

paula
OKNA • DRZWI • BRAMY • ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13

Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Tragiczny wypadek

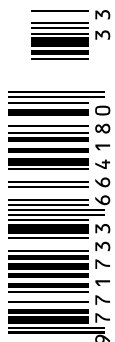
Nie żyje Justyna Burska (lat 29), pływaczka i trenerka UKS Piątka

strona 22

Stary Rynek jak z bajki

Po 13 miesiącach oddano pabianiczanom piękny kawałek miasta

strona 5



Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1400
ISSN 1733-6643

20 sierpnia 2024 r. numer 33

4¹⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl



LPR LĄDOWAŁO NA POPLAWSKIEJ

Co się stało?

Mężczyzna wypadł z balkonu 4. piętra

strona 2

PCM IDZIE DO SĄDU Z NFZ

NFZ zmniejszył o 300 tys. zł karę dla szpitala za „odmowę legalnej aborcji”.

Władze PCM uważają, że kara jest niezasadna



strona 3

ZDJĘCIE TYGODNIA

Fontanna na starówce w dzień chłodzi, wieczorem daje pokaz kolorów

WTOREK 20 sierpnia Bernarda Samuela	ŚRODA 21 sierpnia Joanny Franciszki	CZWARTEK 22 sierpnia Cezarego Hipolita	PIĄTEK 23 sierpnia Filipa Wiktora	SOBOTA 24 sierpnia Bartłomieja Jerzego	NIEDZIELA 25 sierpnia Luizy Ludwika	PONIEDZIAŁEK 26 sierpnia Marii Konstantego
--	--	---	--	---	--	---

MOTTO TYGODNIA:
„Każdy idiota może mówić, co chce i gdzie chce. To cena, jaką musimy płacić za wolność słowa”
John Waters – reżyser filmowy

LPR lądował na Popławskiej

Mężczyzna wypadł z balkonu bloku na 4. piętrze. Jest w ciężkim stanie.

Do wypadku doszło w poniedziałek po godzinie 10.00 na ul. Popławskiej. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do straży pożarnej o godz. 10.38. Świadkowie wezwali służby na pomoc młodemu mężczyźnie. 25-latek wypadł z balkonu na 4. piętrze bloku. Spadł na rosnące pod domem krzaki. Być może to one zamortyzowały upadek z kilkunastu metrów i mężczyzna przeżył. Doznał jednak poważnych obrażeń

– ma liczne złamania. Jego stan określono jako ciężki. Na miejscu działali ratownicy medyczni, straż miejska, strażacy i policja. Wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. – Tuż po upadku mężczyzna był przytomny, ale kontakt z nim był utrudniony. Udzielaliśmy mu pomocy do czasu przybycia lekarza – mówi młodszy aspirant **Bartosz Angiel** z PSP Pabianice.



Lekarz zdecydował o wezwaniu śmigłowca LPR na miejsce zdarzenia. Strażacy zabezpieczyli miejsce lądowania helikoptera na pobliskim trawniku. Mężczyznę na noszach przetransportowano

do śmigłowca, a ten odleciał do szpitala im. Kopernika w Łodzi. – Ustalamy okoliczności zdarzenia – mówi młodsza aspirant **Marta Bączyk** z pabianickiej policji. – Za wcześnie, żeby

powiedzieć, czy mężczyzna wyskoczył czy wypadł z balkonu. Wiadomo, że 25-latek nie jest mieszkańcem tego bloku. By tu w kilkudniowej gościnie u znajomego.

To były testy piątego elektrycznego autobusu w Pabianicach

Przez 6 dni, od 13 do 18 sierpnia, pabianiczan wozili 10-metrowy autobus marki Pilela 10E polskiego producenta ARP E-Vehicles.

Pojazd kursował w regularnym ruchu miejskim, na różnych liniach. Równolegle trwały testy chińskiego autobusu elektrycznego Yutong. – Zebranie doświadczeń oraz opinii umożliwi przygotowanie się do zakupu nowego taboru w przyszłości – tłumaczy wiceprezydent **Dawid Zakrzewski**. – MZK wspólnie z Urzędem Miejskim prowadzi rozmowy ze wszystkimi producentami autobusów zeroemisyjnych. Miasto ubiega się o dofinansowanie zakupu takich pojazdów ze środków Unii Europejskiej. Zespół ekspercki, na zlecenie Urzędu Miejskiego, opracował również analizę kosztów i korzyści związanych z wykorzystaniem autobusów zeroemisyjnych. – Konieczność zakupu autobusów zeroemisyjnych wynika m.in. z prawa Unii Europejskiej oraz z ustawy o elektromobilności – tłumaczy wiceprezydent. W tym roku testowaliśmy już dwa elektryczne autobusy

marki Solaris, a także autobus KingLong. Pilela zabierał na pokład 78 pasażerów, w tym 26 na miej-



scach siedzących i 52 na stojąco. Autobusy tej marki produkuje fabryka w Bydgoszczy. Zakupili je już m.in. przewoźnicy z Sieradza, Bełchatowa, Zielonej Góry i Mrągowa. W barwach MZK

Pabianice jeżdżą po mieście 32 autobusy marki Solaris, w tym 18 autobusów hybrydowych, wyprodukowanych w latach 2018–2019

oraz 14 pojazdów o napędzie konwencjonalnym z lat 2008–2010. To te ostatnie w najbliższych latach będą wymieniane na nowe pojazdy. Niestety 9 z nich nie ma klimatyzacji.

Za czym kolejka ta stoi

Przed Wydziałem Komunikacji znowu ustawiają się kolejki. Dlaczego?

A miało być tak dobrze. W Wydziale Komunikacji zainstalowano „biletomat”, który drukował i wydawał numerki chcącym na przykład zarejestrować pojazd. Biletomat przestał działać, za to przed wejściem rano, tuż po otwarciu urzędu stanęła pracownica, która „reguluje ruch klientów”. Co się stało? Z braku rzecznika prasowego zapytaliśmy starostę. – Biletomat został wyłączony – poinformował **Arkadiusz Jaks**. – Okazało się, że handlujący samochodami brali rano po kilka numerków, by „ustawić” w kolejce swych przyszłych klientów.

Teraz w Starostwie zachodzą w głowę, jak wrócić do starego systemu z biletomatem tak, by dać odpór cwaniakom.(G)





NFZ odpuścił naszemu szpitalowi 300 tysięcy zł

W czerwcu tego roku NFZ nałożył 550 tysięcy zł kary na pabianicki szpital za „odmowę legalnej aborcji”. Pabianickie Centrum Medyczne nie zgadzało się z tą decyzją i odwołało się. NFZ zmniejszył karę do 250 tysięcy zł. Władze spółki nie zamierzają płacić i idą do sądu. PCM pozwie NFZ

W ubiegły wtorek (13 sierpnia) otrzymaliśmy informację, że NFZ zmniejszyło karę o 300 tys. zł. Jakże były powody tej decyzji? Nie wiadomo. PCM nie zgadza się też na mniejszą karę i zamierza wystąpić do sądu.

Przypomnijmy.

Wiadomość o ukaraniu PCM ministra zdrowia Izabela Leszczyzna przekazała na konferencji prasowej 17 czerwca tego roku. Mówiła wówczas, że 13 czerwca zakończono postępowanie kontrolne w Pabianickim Centrum Medycznym, w wyniku którego na tego świadczeniodawcę nałożono karę w wysokości 550

tysięcy złotych. Dlaczego? Bo w placówce doszło do naruszenia uprawnień przysługujących jednej z pacjentek. Szpitalowi zarzucono po prostu niewykonanie legalnej aborcji.

Wiadomość ta spadła na Pabianice i PCM, jak grom z jasnego nieba. Nasz szpital był pierwszą placówką w kraju tak ukaraną.

– Nie zgadzamy się z tą decyzją i będziemy się odwoływać – stwierdził w czerwcu Adam Marczak, dyrektor PCM. – W naszym szpitalu wykonujemy aborcje. Skarga dotyczyła jednej pacjentki. Lekarz nie odmówił

jej aborcji. Kobieta nie przedstawiła kompletu dokumentów potwierdzających przesłanki do legalnego zabiegu.

Na pabianicki szpital do NFZ w imieniu 41-letniej pabianiczanki poskarżyła się Fundacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny Federa.

U kobiety w ciąży stwierdzono wady płodu. Pacjentka zgłosiła się do PCM z przygotowanym przez prawników Federy wnioskiem o przeprowadzenie aborcji. Powoływała się na to, że wieść o wadach płodu doprowadziła ją do załamania psychicznego. Miała też zaświadczenie specja-

listy psychiatry o zagrożeniu dla jej zdrowia psychicznego. Szpital odpowiedział, że nie wykona aborcji, dopóki pacjentka nie dostarczy wyników dodatkowych badań prenatalnych. Adwokatka Kamila Ferenc zaskarżyła to do Rzecznika Praw Pacjenta wskazując, że wady są już stwierdzone, a powodem aborcji nie są same wady, a stan psychiczny pacjentki.

23 grudnia 2023 r. Rzecznik Praw Pacjenta wydał decyzję o naruszeniu praw pacjentki. Ostatecznie kobieta dokonała aborcji w innym szpitalu.

Rzecznik Praw Pacjenta informację o niezrealizowaniu kontraktu przez PCM zgłosił do Narodowego Funduszu Zdrowia, który uznał naruszenie praw pacjenta i nałożył karę na pabianicki szpital.

1 lipca 2024 r. prezes Witold Olszewski poinformował, że spółka 26 czerwca złożyła w NFZ odwołanie od nałożonej (13 czerwca) kary pieniężnej za niewykonanie legalnej aborcji. Na wyniki odwołania czekano około półtora miesiąca.

W poniedziałek, 13 sierpnia, PCM przysłało oświadczenie, z którego wynika, że odwołanie spółki przyniosło skutek, ale nie taki, jak sobie władze PCM życzyły.

NFZ nie odstąpił od kary. Zmniejszając wysokość kary z 550 tys. zł na 250 tys. zł, Narodowy Fundusz Zdrowia wskazał, że sprawa miała charakter jednostkowy, incydentalny. Stwierdził również, że z analizy dokumentacji zrealizowanych świadczeń wynika, iż w przypadkach uzasadnionych pod względem medycznym i prawnym Pabianickie Centrum Medyczne realizuje gwarantowane świadczenia w postaci terminacji ciąży. Zaznaczył ponadto, że do NFZ nie trafiły żadne skargi czy zastrzeżenia dotyczące przebiegu udzielania takich świadczeń zdrowotnych.

Władze PCM nie zgadzają się z „niezrozumiałym i krzywdzącym stanowiskiem NFZ” i w poniedziałek, 12 sierpnia wystąpiły na drogę postępowania sądowego przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia. Złożono do sądu wnioski o zablokowanie potrącenia kary przez NFZ. (gg)

Oto oświadczenie PCM z 13.08.2024 r.

Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. (PCM Sp. z o.o.) informuje o wpłynięciu decyzji Prezesa NFZ w sprawie odwołania Spółki, dotyczącego nałożenia kary na PCM Sp. z o.o. za rzekomą odmowę przeprowadzenia legalnej terminacji ciąży. Zgodnie z otrzymaną decyzją NFZ obniżył wysokość nałożonej wcześniej kary z 550 tys. zł do 250 tys. zł.

Chociaż kara jest złagodzona w wysokości, PCM Sp. z o.o. stanowczo zaprzecza, aby odmówiło pacjentce wykonania świadczenia gwarantowanego w postaci terminacji ciąży. Stanowisko NFZ jest dla PCM Sp. z o.o. nadal niezrozumiałe i krzywdzące. Zapewniam, że Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. w swych działaniach zawsze kieruje się dobrem i prawami pacjenta.

Pełna argumentacja Spółki została przedstawiona w odwołaniu do NFZ z dnia 26 czerwca 2024 r., gdzie zaprzeczono, jakoby w przypadku pacjentki zastosowano tzw. klauzulę sumienia. Ponadto żaden z lekarzy Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala nie stosował w tym czasie ani nie stosuje obecnie tzw. klauzuli sumienia.

Spółka podkreśla, że żadnej pacjentce nie odmówiono hospitalizacji i udzielenia świadczenia gwarantowanego, polegającego na terminacji ciąży w uzasadnionych prawnie i medycznie przypadkach.

Również w sytuacji pacjentki, której prawidłowość udzielonych świadczeń była przedmiotem kontroli NFZ, nie doszło do odmowy udzielenia świadczenia.

Szpital podejmował wszelkie działania mające na celu kompleksowe zaopiekowanie się pacjentką, działał z poszanowaniem praw pacjenta i należytą starannością.

W związku z powyższym Pabianickie Centrum Medyczne Sp. z o.o. wystąpiło na drogę postępowania sądowego przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia i złożyło w dniu 12 sierpnia 2024 r. do sądu wniosek o zablokowanie potrącenia kary przez NFZ.

*Patrycja Socha, rzecznik prasowy
Pabianickiego Centrum Medycznego Sp. z o.o.*

Sprostowanie

W wydaniu *Życia Pabianic* z dnia 13 sierpnia 2024 r., w artykule pt. „Mobilny tomograf pracuje w PCM”, podaliśmy błędną informację, że mobilny, zastępczy tomograf, który znajduje się na dziedzińcu Pabianickiego Centrum Medycznego, rozpoczął już pracę. W rzeczywistości badania na nim nie są jeszcze wykonywane. Nieprawdą jest również, że nowy tomograf PCM, kupiony za ponad 4 mln, jest już na terenie szpitala. Urządzenie nie zostało tam jeszcze dostarczone, jego dostawa nastąpi jesienią. Za błędy przepraszamy.

Redakcja

ODESZLI

JADWIGA
GĄSIOROWSKA
z domu STACHURSKA
8 sierpnia. Miała 81 lat

ZOFIA NOWICKA
–ŚMIAŁKOWSKA
8 sierpnia. Miała 88 lat

URSZULA
AUGUSTYNIAK
voto WYRĘBSKA
z domu MILLER
9 sierpnia. Miała 85 lat

KRYSTYNA STASIAK
9 sierpnia. Miała 93 lata

JADWIGA MATEJA
z domu KUPISIK
9 sierpnia. Miała 77 lat

JADWIGA
SZKUDLAREK
z domu HELBIK
9 sierpnia. Miała 85 lat

MARIOŁA BURDA
z domu BŁOŃSKA
10 sierpnia. Miała 61 lat

KRYSTYNA
ŁYSZKOWSKA
z domu PIESIK
10 sierpnia. Miała 83 lata

WŁADYSŁAW BODEK
10 sierpnia. Miał 68 lat

STANISŁAW
NOWACKI
10 sierpnia. Miał 78 lat

WOJCIECH STRIŻKO
10 sierpnia. Miał 75 lat

STANISŁAWA JĘCH
z domu KEMPIŃSKA
11 sierpnia. Miała 94 lata
Pogrzeb 20 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

KRYSTYNA
KOZIARKIEWICZ
z domu SZKUDLAREK
12 sierpnia. Miała 93 lata

JÓZEFA JACH
z domu JANCZYK
12 sierpnia. Miała 90 lat

GRZEGORZ FIRAS
12 sierpnia. Miał 73 lata
Pogrzeb 22 sierpnia
na cmentarzu katolickim

REGINA
STĘPNICKA
z domu FRONIEWSKA
13 sierpnia. Miała 95 lat
Pogrzeb 20 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

JOLANTA ANTCZAK
z domu BRASIAK
13 sierpnia. Miała 66 lat
Pogrzeb 20 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

Będzie wrześniowy nabór wniosków na wymianę „kopciuchów”

Zgodnie z uchwałą antysmogową województwa łódzkiego, kotły na paliwo stałe pozaklasowe, czyli tzw. „kopciuchy”, trzeba wymienić do 1 stycznia 2025 r.

Od 15 lipca do 2 sierpnia trwał nabór wniosków do miejskiego programu dofinansowania wymiany pieców węglowych na ekologiczne źródła ciepła. Miasto przeznaczyło na ten cel 2 mln zł.

– Złożono 46 wniosków na kwotę 120 tysięcy złotych – informuje wiceprezydent **Dawid Zakrzewski**.

O dotację mogli starać się właściciele lokali mieszkalnych lub budynków jednorodzinnych. Wynosi ona:

- do 3 tys. zł przy wymianie kopciucha na pompę ciepła typu powietrze/powietrze, kocioł zgazowujący drewno o podwyższonym standardzie, kocioł na pellet o podwyższonym standardzie lub piec na pellet;
- do 5 tys. zł przy wymianie na kocioł gazowy kondensacyjny lub ogrzewanie elektryczne;
- do 7 tys. zł przy wymianie na gruntową pompę ciepła, pompę ciepła typu powietrze/woda lub podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.



– Większość wnioskodawców wybrała podłączenie do sieci gazowej – informuje wiceprezydent. – Żeby było jeszcze taniej, dotację z programu miejskiego można połączyć z krajowymi programami „Czyste powietrze” i „Ciepłe mieszkanie” (np. jako wkład własny) i uzyskać wsparcie nawet do 100 procent kosztów kwalifikowanych inwestycji.

Pieniądze można otrzymać na wydatki związane z zakupem nowego źródła ciepła, niezbędne projekty i dokumentacje, demontaż palenisk/kotłów, wykonanie lub modernizację wewnętrznych instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,

montaż wkładu kominowego oraz opłaty przyłączeniowe do sieci gazowej lub miejskiej sieci ciepłowniczej.

Ważne, żeby zakończyć i rozliczyć inwestycję do 15 listopada 2024 r.

Władze miasta planują kolejny termin naboru wniosków od 4 do 17 września. Warunki przystąpienia do programu są takie same.

Wszystkie formalności można załatwić w Urzędzie Miejskim – wnioski do wymienionych programów przyjmuje Referat Programów Priorytetowych, ul. św. Jana 4, pok. 25, tel. 42 22 54 625 lub 509 309 848.

JEDNO PYTANIE DO...

Tomasza Kloze, dyrektora Miejskiego Zakładu Pogrzebowego

Kto powinien zająć się chwastami rosnącymi w alejkach pomiędzy mogiłami naszych najbliższych? Chwasty na alejkach pomiędzy grobami dorastają już niemal do pasa. Taką sytuację zastałam przy grobie moich bliskich. Tutaj od bardzo dawna nikt nie wykaszwał trawy.

– To nasz obowiązek – przyznał dyrektor Miejskiego Zakładu Pogrzebowego Tomasz Kloze. – Niestety, mam tylko jednego pracownika, który systematycznie wykasza trawę i chwasty z alejek pomiędzy grobami. Pogoda sprzyja zarastaniu alejek. Pracownik nawet nie zdąży wykosić kolejnych alejek, a te, na których skończył niedawno pracować, już zarastają. Obecnie nasi pracownicy skierowani są do kładzenia kostki brukowej na cmentarzu. Robimy, co w naszej mocy, żeby porządkować teren i alejki. Cały czas wykaszamy trawę i chwasty.

ODESZLI

HALINA SZYMALA
z domu ŁOBODA
14 sierpnia. Miała 85 lat

MIECZYŚLAW
KUŚMIDER
15 sierpnia
Pogrzeb 21 sierpnia
na cmentarzu katolickim

WACŁAWA ŻUK
z domu GUZIŃSKA
wieloletni kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pabianicach
15 sierpnia. Miała 81 lat
Pogrzeb 23 sierpnia
na cmentarzu katolickim

KAZIMIERA WOTA
z domu KLIMEK
15 sierpnia. Miała 93 lata
Pogrzeb 21 sierpnia
na cmentarzu
w Górcie Pabianickiej

ADELA RZEPECKA
z domu JAGUSIAK
15 sierpnia. Miała 87 lat
Pogrzeb 22 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

HALINA TYSIAK
z domu MISZCZAK
15 sierpnia. Miała 85 lat
Pogrzeb 22 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

HENRYK PLACEK
15 sierpnia. Miał 72 lata

HALINA KOŁODZIEJ
z domu MRUK
16 sierpnia. Miała 83 lata
Pogrzeb 20 sierpnia
na cmentarzu ewangelickim

BARBARA GAŁĘSKA
z domu JÓŹWIAK
16 sierpnia. Miała 87 lat

reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD
POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

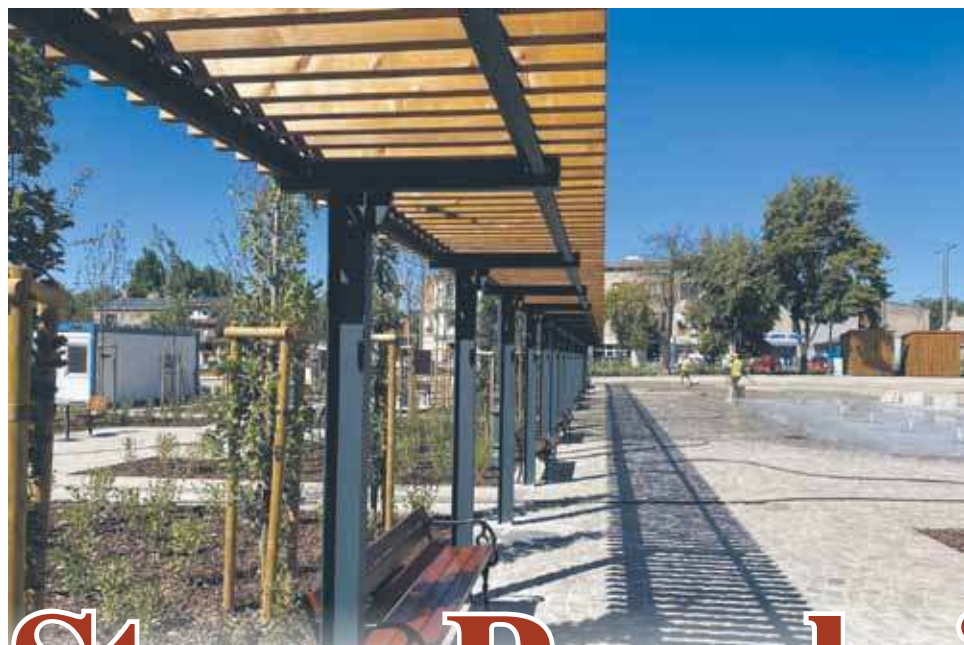
tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą



Stary Rynek jak nowy

Wreszcie usunięto metalowy płot osłaniający plac na Starym Rynku. Oczom pabianiczian ukazał się piękny widok

Po 13 miesiącach, 14 sierpnia o godz. 12.00 wiceprezydent Aleksandra Jarmakowska-Jasiczek „odebrała” inwestycję.

Trwało to dłużej niż zakładano pierwotnie ze względu na prace archeologiczne.

– Jest pięknie, nie to, co przed remontem – mówią pabianiczanie, którzy pierwsi pojawili się na nowym rynku.

– Teraz okoliczni amatorzy piwka i tanich trunków będą mieli piękne okoliczności przyrody – dodaje rowerzysta.

Nasz Stary Rynek jest nie do poznania. Jeszcze trwają ostatnie prace przy sprzątnięciu, ale już widać, że jest zjawiskowo. Działa fontanna i zegar słoneczny. Można sprawdzić godzinę na dwa sposoby. Drugi zegar – elektroniczny, działa na wieży kościelnej. Godziny się zgadzają. Przyjęły się posadzone tu drzewa, a stare wytrzymały roboty na placu. Na nowe nasadzenia czekają ogromne drewniane donice. Wzdłuż ulicy Warszawskiej ustawiono drewniane budki, w których mogą być stoiska i sklepiki w czasie imprez.

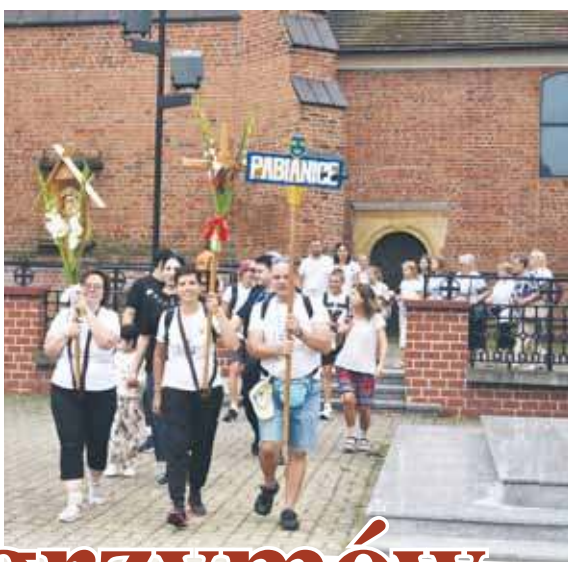
Jeszcze nieczynny jest przejazd od ul. Warszawskiej do ul. Stary Rynek. Po południowej stronie placu trwają prace przy budowie parkingu.

Rewitalizacja miała pierwotnie kosztować 7,3 mln złotych, z czego 4,5 mln zł to dofinansowanie przyznane miastu z programu Polski Łąd.

Według projektu, na Starym Rynku zaplanowano 1.800 m kw. zieleni, w tym ponad 100 nowych drzew, miejsca rekreacyjne, miejsca na pawilony gastronomiczne i przenośną scenę, ławki z podcieniami, fontannę, toaletę i zegar słoneczny.

Oprócz płyty rynku przebudowana jest droga zachodnia. Docelowo projekt zagospodarowania Starego Rynku objął również pozostałe drogi przylegające do placu oraz teren przy pomniku Legionisty i plac przed kościołem św. Mateusza.





Ponad 300 pielgrzymów ruszyło w drogę

Przed pabianickimi pątnikami 133 km. Trasę pokonają w pięć dni

556. pabianicka pielgrzymka na Jasną Górę wyruszyła w poniedziałek 19 sierpnia. Przed drogą pielgrzymi modlili się na mszy świętej o godz. 7.00 w kościele św. Mateusza. Tuż po mszy pielgrzymi zebrał się pod kościołem, pożegnali się z bliskimi i ruszyli w drogę. Do rogatki miasta towarzyszyli im przedstawiciele władz miasta i powiatu.

Wszyscy uśmiechnięci i pełni zapału. Nie straszała ich burzowa pogoda i obfitych opadów.

Wśród pielgrzymkowych pierwszaków nie brakowało weteranów.

– To już moja 15 pielgrzymka – chwaliła się młoda mama. W tym roku po raz pierwszy na Jasną Górę ruszyła z dwiema małymi córeczkami Hanią i Alą. Do rodziny dołączy na trasie tata, który na pielgrzymce będzie już po raz 10.

Pani Ania w pielgrzymkową trasę do Częstochowy wyru-

– dodają rodzice. – Z dziećmi nigdy nic nie wiadomo. Ale jesteśmy spokojni o drogę. Dzieci były podniecone. Już od jakiegoś czasu dopytywały kiedy idziemy.

Dla roześmianej od ucha do ucha Gosi to jest już 21. piesza wyprawa na Jasną Górę. W tym roku towarzyszy jej grupa młodzieży.

– To dzieci brata i siostry, ich koledzy. Moje dzieci w tym roku nie mogły dołączyć, są na obozach – opowiadała.

Skąd taki zapał?

– Zawsze jest intencja, ale też ogromny wysiłek – tłumaczy pabianiczanka. – Za każdym razem to jest wyjście ze strefy komfortu. Ale opłaca się, to procentuje przez resztę roku.

Pogoda nie jest im straszna. Są przygotowani na skwar i deszcz. Choć mokrą buty i ciuchy, jedzenie na stojąco podczas postojów nie budzi przyjemnych wspomnień.

– Niestety deszcz jest jedną z gorszych opcji – dodaje Gosia. – Ale damy radę.

Wśród pielgrzymów nie brakowało pabianiczanki, dla której to jest pierwsze takie wyzwanie.

– Wierzymy, że będzie dobrze. Zbierałyśmy się długo z taką decyzją, niemal 30 lat – zapewniają roześmiane panie Anita



szła po raz 5. Towarzyszy jej mąż Dawid i trójka dzieci. Najmłodsza córeczka Lilka ma niespełna dwa lata, a to jej drugi udział w pielgrzymce.

– Mamy już doświadczenie, liczymy jednak na wsparcie z góry

i Ania. – To nasz pierwszy raz, ale wierzymy, że będzie dobrze.

W pakiecie pielgrzymi mają trzy posiłki – obiady. Karmić ich będzie firma cateringowa Palce lizać. Jutro w Gidlach dostaną

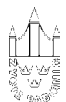
zupę pieczarkową z „wkładką mięsną”. Kolejne obiady dojdą do nich w Gidlach i miejscowości Przeprośna Górka.

O zdrowie pielgrzymów zadbają ratownicy medyczni.

Udział Pabianickiego Centrum Medycznego w tym wydarzeniu stał się tradycją. Nie jest inaczej i w tym roku – wśród pątników są ratownicy PCM, którzy w razie konieczności udzielą pomocy potrzebującym jej pielgrzymom. Wiadomo przecież, że w drodze mogą zdarzyć się różne niebezpieczeństwa, począwszy od bolesnych pęcherzy na stopach, poprzez skręcenia czy zwichnięcia kostek, a kończąc na jeszcze poważniejszych urazach. (AN)

Jak co roku, ks. **Przemysław Kansy** z parafii św. Maksymiliana jest kierownikiem Pieszej Pabianickiej Pielgrzymki na Jasną Górę. Trasa pielgrzymki nie ulega zmianom. Pierwszego dnia, 19 sierpnia do pokonania jest 26,3 km (Pabianice – Rydzyny – Dłutów – Wadlew – Drużbice). 20 sierpnia – 23,6 km (Drużbice – Kałduny – Bełchatów – Grocholice – Wólka Łękańska – Łęka), 21 sierpnia – 20 km (Łęka – Szpinalów – Pytów – Gomunice – Dobryszyc), 22 sierpnia – 35 km (Dobryszyc – Radomsko – Folwarki – Wygoda – Gidle – Borowa – Garnek), 23 sierpnia – 28 km (Garnek – Skrzydlów – Mstów – Górka Przeprośna, Mirów, Jasna Góra). 24–25 sierpnia na Jasnej Górze będzie dzień pabianicki. 26 sierpnia o godz. 11.00 po mszy odpustowej pielgrzymi powrócą do Pabianic.

Noclegi podczas tegorocznej pielgrzymki są zagwarantowane w szkołach na trasie wędrówki. Noclegi na Jasnej Górze każdy organizuje we własnym zakresie, podobnie jak powrót do Pabianic. Patronem pielgrzymki 2024 r. jest błogosławiona rodzina Ulmów.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**,

sport: **Grzegorz Ziarkowski**.

Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**,

www.zyciepabianic.pl, email **redakcja@zyciepabianic.pl**

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk **AGORA S.A.**

ul. Warzywna

ZDM bliżej mieszkańców

Zarząd Dróg Miejskich uruchomił w internecie, a dokładniej na Facebooku, swoją stronę. Ma to ułatwić kontakt z mieszkańcami. Na profilu ZDM pojawia się masa zdjęć i krótkich filmów ze sprzątania miasta. Pod postami posypały się również komentarze od pabianiczian, gdzie potrzebna jest interwencja. Ponadto dowiemy się tam, za jakie tereny odpowiada ZDM i co planuje.



ul. Łaska

Nowy, słodki rozdział

Pączkownia, która chwilę pobyla przy Intermarché (i szybko się stamtąd zmyła), otworzy się pod koniec sierpnia przy ul. Łaskiej 9. Pączkownia, jak zapewniają właściciele, wraca w całkowicie nowym stylu. Ma nie tylko nową lokalizację, ale też nową ekipę i będzie serwowała pączki o jeszcze bardziej zaskakujących smakach. Gdy funkcjonowała przy ul. Myśliwskiej, ustawiały się tam długie kolejki łasuchów.



ul. Jana Pawła II



Nie tylko sprzęt medyczny

Nasz szpital dostał wsparcie od fundacji „Wakacje Marzeń” i firmy BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o. (Bosch i Siemens) w postaci artykułów gospodarstwa domowego. To m.in. czajniki elektryczne i zaparzacze do kawy, które rozdysponowano między kilkoma oddziałami: neurologicznym, chirurgii urazowo-ortopedycznej, zakładem opiekuńczo-léczniczym, chirurgii ogólnej i naczyniowej, wewnętrznym oraz szpitalnym oddziałem ratunkowym. Z kolei do będącego w strukturach Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego trafiły 2 pralki i suszarka.

ul. 20 Stycznia

Zostało wspomnienie

Zniknęła na amen lodziarnia, w której stołowały się pokolenia pabianiczian. Skuto schodki prowadzące do niedużego okienka, przez które serwowano niepowtarzalne „kręcone” desery lodowe – od tych w małym wafelku, po obsypane owocami i polane słodką polewą. Dwa sezony temu jeszcze można było załapać się na małe co nieco. Aż łezka kręci się w oku...

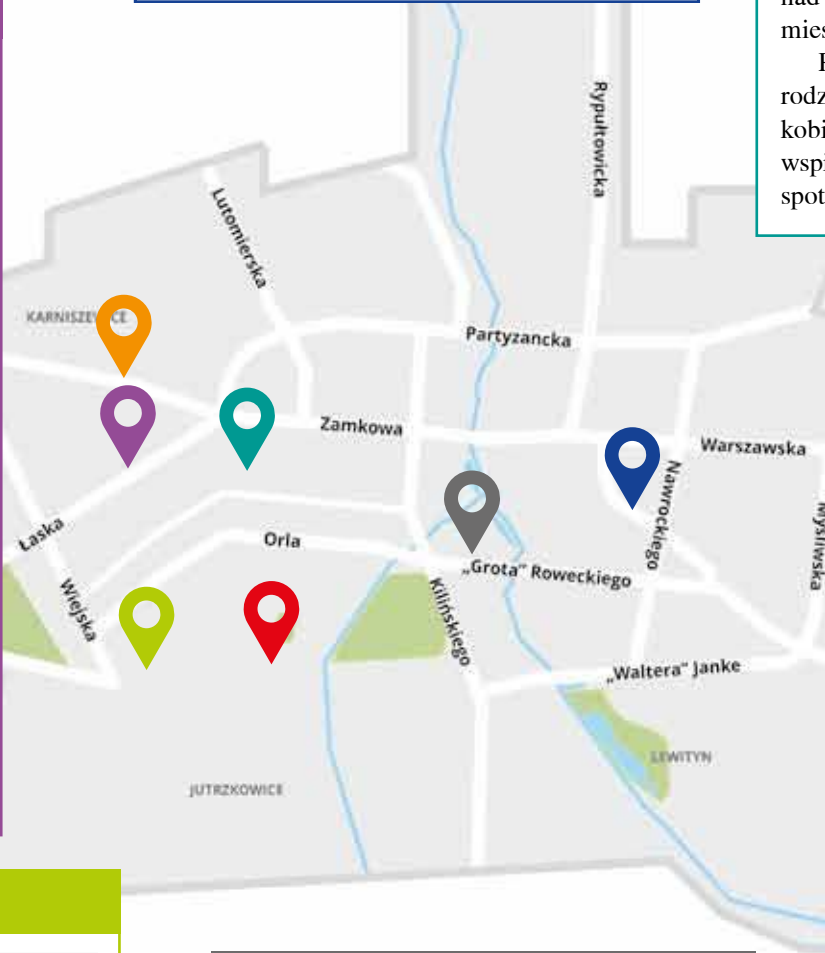


ul. Konopnickiej



O „babciowym”

W ostatnich dniach sierpnia w siedzibie Centrum Seniora odbędzie się interesujące spotkanie. 28 sierpnia od godz. 10.00 pracownicy pabianickiego oddziału ZUS opowiedzą o nowym świadczeniu, tzw. „babciowym”, które ma wejść w życie od października 2024 roku. Program ten został zaproponowany przez rząd, a jego celem jest wsparcie finansowe dla matek, które po urlopie macierzyńskim zdecydują się wrócić do pracy i jednocześnie zapewnić opiekę nad dzieckiem. Świadczenie ma wynosić 1.500 zł miesięcznie i będzie przysługiwać przez dwa lata. Program ten jest częścią szerszej polityki pro-rodzinnej, która ma na celu zachęcanie do powrotu kobiet na rynek pracy po urodzeniu dziecka oraz wspieranie rodzin w wychowywaniu dzieci. Kolejne spotkanie na ten temat zaplanowano na 17 września.



ul. PCK i ul. Sempołowskiej



Po raz piąty

1 września o godzinie 10.00 Fundacja PSIjacieli_4U_Pabianice organizuje Złot Adopciaków. Zaproszeni są: wszyscy opiekunowie adoptowanego lub przygarniętego psiaka ze: Schroniska dla Zwierząt w Pabianicach i innych schronisk, Fundacji KUNDEL BURY z Pabianic i innych fundacji, „bezdomniaka” zabranego z ulicy. Spotkanie odbędzie się bez względu na pogodę. Na miejsce można wejść za Szkołą Podstawową nr 13 im. S. Sempołowskiej, od skrzyżowania ul. PCK i ul. Sempołowskiej. Złot jest formą spaceru (do wyboru dwie trasy, krótsza i dłuższa). Wcześniej trzeba zostawić wypełnioną zgodę na publikację wizerunku lub wypełnić ją na miejscu. Pierwszych 100 adoptciaków otrzyma specjalny pakiet. Będzie również wspólne zdjęcie oraz licytacja fantów na rzecz potrzebujących zwierzków oraz zbiórka darów dla nich (karmy dobrej jakości, koców, ręczników, zabawek, legowisk itp.). Psiaki, które nie tolerują innych zwierząt, powinny być wyposażone w kaganiec.

ul. „Grotą” Roweckiego



Tu będziemy ćwiczyć

19 września w Pabianicach otworzy się nowa siłownia i klub fitness. Będzie to pierwszy w województwie łódzkim punkt sieci Xtreme Fitness, a ok. 70. w całej Polsce. Znajdziemy w nim sześć stref do ćwiczeń: cardio, funkcjonalną, airzone, maszyn siłowych, wolnych ciężarów oraz fitness.

Czy będzie Łąka Pamięci w Pabianicach?

Na cmentarzu komunalnym Szczecińska w Łodzi powstał Las Pamięci. Wśród drzew, w specjalnych urnach, można tu pochować prochy bliskich. Czy podobne miejsce będzie na pabianickim cmentarzu?

– Nie myślałem o tym – przyznaje zapytany przez redakcję Tomasz Kloze, dyrektor Miejskiego Zakładu Pogrzebowego. – Na razie przygotowujemy się do rozszerzenia istniejącego cmentarza o kolejne kwatery.

Na cmentarzu komunalnym jest około 20 tysięcy mogił, pochowano tu ponad 30 tysięcy pabianiczian, a cmentarz cały czas się rozrasta.

Pomysł na „łąkę pamięci” (podobną do Lasu Pamięci) miała Halina Bakus, była wieloletnia dyrektorka Miejskiego Zakładu Pogrzebowego. W jej zamyśle w takim miejscu miały być pochówki osób, które nie miały rodziny, których pogrzebami zajmowała się opieka społeczna, a groby przez lata były coraz bardziej zaniedbane.

– Ale to nie mogło się udać – przyznaje emerytowana dyrektorka. – To było w czasach, gdy pochówki z urną były mało popularne. Dzisiaj jest inaczej.

Kolejny dyrektor MZP miał pomysł na budowę kolumbarium, czyli ściany na urny. Swoją nazwę zawdzięcza konstrukcji, której budowa przypomina regał. Też nie został zrealizowany.

Jak wygląda pochówek w Lesie Pamięci?

Zamiast tradycyjnego pochówku na odkrytym terenie cmentarza, w Łodzi stworzono możliwość pochowania prochów bliskich wśród drzew. Z tej możliwości można już korzystać. Wystarczy zgłosić się do kancelarii cmentarza przy ul. Szczecińskiej. Las Pamięci to wydzielony, zalesiony teren na cmentarzu komunalnym przy ul. Hodowlanej. Jest to mogiła zbiorowa o powierzchni 360 metrów kwadratowych. Można tu pochować prochy swoich bliskich w biodegradowalnych urnach.

Miejsca pochówków nie są w żaden sposób oznaczane. Teren jest zamknięty, a kwiaty i znicze można składać na przygotowanym postumencie przed ogrodzeniem. Jest też specjalna tablica upamiętniająca osoby pochowane w tym miejscu.

Ile to kosztuje?

Przewidywana jest jedynie opłata za pochowanie ekologicznej urny. Nie przewiduje się pobierania opłaty eksploatacyjnej, pobieranej przy pochówku i ponownej opłaty grobu na lat 20. Z oczywistych względów ekshumacja w Lesie Pamięci nie jest możliwa. (g)



r e k l a m a

Przyjdź do nas po wyprawkę i zgarnij kieszonkowe na start!

Ty decydujesz

- o wysokości kieszonkowego

30 zł 50 zł 20 zł 40 zł 60 zł

biuro+plus

BACK TO SCHOOL

Odwiedź nas:
Marszałka Józefa Piłsudskiego 3f
Pabianice
www.arton.com.pl



Śmiertelny wypadek na drodze ekspresowej S8

50-letni kierowca busa zmieniał koło na pasie awaryjnym. Zginął przygnieciony przez dostawczaka.

Do tragicznego wypadku doszło po godz. 11.00 na 208. kilometrze trasy S8 w okolicach Baryczy. Na jezdni prowadzącej w kierunku Warszawy ciężarówka najechała na busa. Zginął kierowca auta dostawczego.

Jak doszło do wypadku?

Ze wstępnych ustaleń wynika, że jadący w stronę Warszawy bus „złapał” gumę. Kierowca zjechał na pas awaryjny, by zmienić koło. Stał przy swoim aucie, kiedy nadjechała ciężarówka. TiR uderzył w dostawczaka, a ten przygnoił kierowcę. 50-latek nie miał szans na przeżycie. Na miejsce wypadku wysłano helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Maszyna została zawrócona podczas lotu, kiedy stwierdzono zgon poszkodowanego. 50-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego zmarł na miejscu.

Kierowca ciężarówki, 58-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego, był trzeźwy. Okoliczności wypadku bada policja pod nadzorem prokuratury.



30 strażaków przez 2 godziny walczyło z pożarem

Ktoś rozpałił ognisko w lesie. Zajął się poszycie. Dym widać było w Kolumnie.

30 strażaków przez dwie godziny walczyło z pożarem w środku lasu. Niefrasobliwość nieznanych osób była przyczyną pożaru lasu, do którego doszło w środę w lesie karolewskim, w gminie Dobroń.

Rozpalili oni ognisko w lesie, od którego zapaliło się poszycie. Strażacy z PSP w Pabianicach dostali powiadomienie od leśników z Nadleśnictwa Kolumna, którzy zobaczyli dym nad lasem w okolicach Rezerwatu Przyrody Wielka Woda.

Na miejsce pożaru pognęły jednostki OSP Pabianice, Chechło, Dobroń, Pawlikowice i PSP z Pabianic. Z ogniem walczyło w sumie 6 zastępów, 30 strażaków.



Akcja gaśnicza trwała 2 godziny. Strażacy zmagali się z ogniem na powierzchni 3,5 tys. m kw. Zużyto do gaszenia i przelania po-

szycia 32 metry sześciennych wody. W akcji wzięło udział 6 beczkowozów. Wszystkie po akcji musiały zatankować na nowo wodę.

Bolała go głowa. Miał 2,5 prom.

Pijany 30-latek szukał szybkiego ratunku. Przyjechał na SOR skradzioną toyotą.

Mężczyzna został zatrzymany dzięki pracownicy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, która powiadomiła policję widząc, że kierowca auta zaparkował na podjeździe dla karettek i ma problem, żeby wydostać się z pojazdu. Mieszkaniec gminy Łask przyjechał do pabianickiego szpitala po pomoc – bardzo bolała go głowa.



W ubiegły wtorek około godziny 4.50 dyżurny pabianickiej policji dostał telefon z prośbą o interwencję. Kierowca toyoty przyjechał na SOR PCM i wjechał na podjazd dla karettek.

Pracownica SOR-u zwróciła uwagę na kierowcę, bo miał kłopoty z opuszczeniem auta, a kiedy już mu się to udało, siedł chwilowym krokiem. Już na pierwszy rzut oka było widać, że mężczyzna nie jest trzeźwy.

Skierowani na miejsce policjanci potwierdzili to przypuszczenie. Wykonali badanie stanu trzeźwości 30-latkowi, które wykazało w jego organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdem, a toyota, którą przyjechał, została tej nocy skradziona. W trakcie interwencji do dyżurnego wpłynęła informacja, że toyota yaris zniknęła z podwórka posesji w powiecie łaskim.

Policjanci ustalili, że 30-latek „zajął się” autem stojącym na posesji po sąsiedzku. Miał ułatwione zadanie, bo w stacyjce tkwił kluczyk.

Rano właścicielka auta zdziwiła się, gdy na miejscu toyoty znalazła porzucony rower.

30-latek stanie przed sądem i odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz kradzież pojazdu.

Za kradzież mienia Kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast za jazdę w stanie nietrzeźwości kara do 3 lat więzienia, wysoka grzywna oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Pałą byle czym

Mimo wysokich mandatów, wciąż znajdują się amatorzy palenia w piecach byle czym.

200 złotych kary zapłaciła mieszkanka ul. 20 Stycznia, która plastikiem paliła w domowym piecu centralnego ogrzewania.

Około 18.00 strażnicy miejscy dostali wiadomość o dymie unoszącym się nad ulicą. Na miejscu patrol przeprowadził kontrole paleniska w jednej z posesji.

Okazało się, że gospodyni wypalała plastik oraz kable elektryczne. Strażnikom tłumaczyła, że śmieciami pali w piecu i podgrzewa wodę.

Kinga Królik: opowieść olimpijska

Zawodniczka UKS Azymut jako ostatnia polska lekkoatletka zakwalifikowała się na XXXIII Igrzyska Olimpijskie rozgrywane w Paryżu. Jak wygląda najważniejsza impreza sportowa na świecie oczami biegaczki z Pabianic

O kwalifikacji olimpijskiej dowiedziała się 7 lipca (niedziela) wieczorem. Źródłem informacji był... portal społecznościowy.

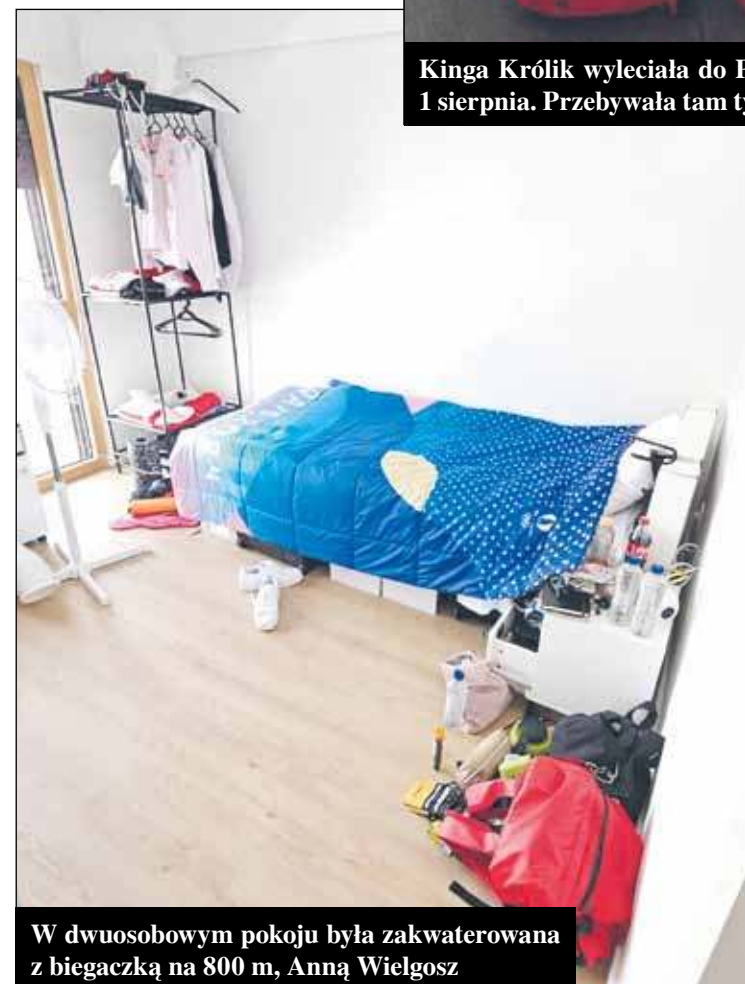
– Sporto nerwów kosztowało mnie to oczekiwanie. Nadzieja na igrzyska raz pojawiała się, raz gasła – wspomina Kinga Królik. – Ostatecznie się udało i reprezentowałam Polskę na igrzyskach.

Pabianiczanka startowała w biegu na 3.000 metrów z przeszkodami. Nominacja olimpijska nie spowodowała zmiany planów. Następnego dnia spakowała się i pojechała na trzytygodniowe zgrupowanie do Włoch. W trakcie obozu udała się do siedziby Polskiego Komitetu Olimpijskiego, gdzie złożyła uroczyste ślubowanie i podpisała się na fladze olimpijskiej.

– Były trzy terminy ślubowania, ja byłam na pierwszym. W siedzibie PKOl było mnóstwo sportowców z różnych dyscyplin, ślubowali także trenerzy i sztaby medyczne – relacjonuje olimpijka.



Kinga Królik wyleciała do Paryża 1 sierpnia. Przebywała tam tydzień



W dwuosobowym pokoju była zakwaterowana z biegaczką na 800 m, Anną Wielgosz

Po uroczystości w stolicy wróciła na zgrupowanie. Przed wylotem na igrzyska udało się jej jeszcze spędzić trzy dni w domu.

– Byli tacy, którzy od razu po zgrupowaniu wsiadali w samolot i lecieli do Paryża. Ja mogłam złapać oddech, spędzić trochę czasu z najbliższymi – opowiada pani

Kinga. – Rodzina jest przyzwyczajona do tego, że żyję na walinach. Mimo zgrupowań i licznych wyjazdów, mamy ciągły kontakt.

Bonjour, Paris!

Z domu pojechała na lotnisko do Warszawy. Do Paryża olim-

lone pasy dla busów i autokarów z olimpijczykami, policja też „puszczała” szybkiej pojadzy, które wiozły sportowców. Transport szedł sprawnie.

– W wiosce odebraliśmy bagaże, zakwaterowaliśmy się i poszliśmy do budynku misji olimpijskiej, gdzie otrzymaliśmy pakiety powitalne z kosmetykami i różnymi gadżetami – wspomina zawodniczka. – Polska miała do dyspozycji część 14–piętrowego wieżowca. Zamieszkałam w dwupoziomowym mieszkaniu z dwoma łazienkami i z balkonem. Były tam trzy dwuosobowe pokoje bez telewizorów.

Pabianiczankę zakwaterowano w pokoju wraz z Anną Wielgosz z Resovii, specjalistką od biegów na 800 metrów. Do dyspozycji miały słynne kartonowe łóżka. W trakcie igrzysk internet obiegł film, jak nasza mistrzyni w rzucie młotem Anita Włodarczyk „testuje” łóżko, intensywnie po nim skacząc. Czy Kinga Królik też zdecydowała się na taki sprawdzian?

– Wolałam nie ryzykować przed startem – śmieje się olimpijka. – Ja nie miałam kłopotów z wyspaniem się, łóżko było wygodne. Choć dwumetrowy mogli mieć problem, ja przy 180 centymetrach wzrostu spokojnie się na nim mieściłam.

Fryzjer na miejscu

W wiosce sportowcy mieli do dyspozycji dwie stołówki, jedną z kuchniami świata, drugą bardziej ogólną, ale tam też różnorodność posiłków przyprawiała o zawrót głowy.

– Były chyba otwarte całą dobę, bo jednego dnia byłam w niej po godzinie 23.00 i swo-

bodnie się posiłkłam – mówi pani Kinga.

Sportowcy dostali specjalne chipy, dzięki którym mieli nieograniczony dostęp do napojów (coca-cola, sprite, napoje izotoniczne, woda) oraz do... kawy. W wiosce olimpijskiej wszyscy sportowcy, także ci najbardziej znani, jedli wspólnie. Ale nikt nie biegał za gwiazdami sportu ze smartfonem, prosząc o wspólne zdjęcie.

– Oni też mieli starty, mecze, walki i wyścigi. Przeżywali je na swój sposób, szukali przestrzeni dla siebie i każdy to szanował – przyznaje młodzieżowa wicemistrzyni Europy.

W Paryżu trenowała raz dziennie. W wiosce olimpijskiej bez problemu można było zrobić rozgrzewkę, rozbieganie czy trening na siłowni. Na dwa stadiony treningowe zawodników dowoziły specjalne busy. Główny stadion w Saint Denis oraz stadion rozgrzewkowy były otwarte tylko na oficjalny trening – 31 lipca.

– Wylatywałam z Polski 1 sierpnia, więc nie było okazji zapoznać się z bieżnią i obiektem – wspomina pabianiczanka. – Na miejscu wolałam się wyciszać, a w wiosce była specjalna strefa relaksu, pokój ze strefą ciszy i muzyką relaksacyjną. Byłam pod wrażeniem ilości sprzętu, który sprzyjał odpoczynkowi po zawodach i treningu.

Olimpijczycy mieli też do dyspozycji strefę gier. Na miejscu była kosmetyczka, fryzjer, można było sobie zrobić tatuaż z henny. Atrakcji było naprawdę dużo.

Dzień próby

Bieg eliminacyjny na 3.000 metrów z przeszkodami z udziałem Kingi Królik był zaplano-



W wiosce olimpijskiej można było oglądać zmagania sportowców na telebimie

wany na 4 sierpnia (niedziela) na godzinę 10.20. Jak wyglądały godziny przed startem?

– Pobudkę miałam o 6.15. Kwadrans później zjadłam śniadanie, wypiałam kawę. Potem miałam swoje przedstartowe obowiązk. Przed godziną 8.00 pojechałam na stadion rozgrzewkowy. Tam sprawdzono moją akredytację. Na stadionie posiedziałam chwilę. Około godziny 9.00 wyszłam na rozgrzewkę – relacjonuje zawodniczka. – O godzinie 9.49 musiałam być już gotowa do startu. Przed wyjściem na główny stadion Saint Denis w korytarzach było tak zimno, że dostałam gęsiej skórki. Po rozgrzewce pojawił się lekki stres, ale temperatura w korytarzu sprawiła, że zdołałam ochłonąć.

Na bieg eliminacyjny zawodniczki wyszły całą grupą. Przywitał je komplet ponad 70 tysięcy kibiców.

– Nie było paraliżującego stresu typu: „O matko, co się tu dzieje”. Miałam wszystko po- ułożane w głowie na tyle, że stanęłam i pobiegłam – mówi Kinga

Na metę dobiegła ósma. Czas 9:26.61 oznaczał nowy rekord życiowy, pobity o niemal pięć sekund. Finału jednak to nie dało.

– Bieżnia była dobra, szybka, ale nie miała dużego znaczenia w ustanowieniu „życiówki” – uważa pani Kinga. – Byłam z siebie zadowolona, czułam się lepiej przygotowana niż do mistrzostw Europy w Rzymie.

Olimpijski start kosztował ją sporo stresu i siły. Po zejściu z bieżni zawodnicy i zawodniczki muszą przejść przez strefę dla mediów. Nie mają obowiązku rozmowy z dziennikarzami. Skorzystała z tego choćby nasza skoczkini wżwyz, Maria Żodzik, co spotkało się z dużą krytyką. Kinga Królik udzieliła krótkiego wywiadu dla TVP Sport, ale tego dnia nie był to koniec jej medialnych występów.

– Wraz z Alicją i Anetą Konieczek dostałyśmy zaproszenie do Domu Polskiego w Paryżu, byłyśmy na antenie Polsatu Sport – opowiada biegaczka. – Do pokąju wróciłam późno.



W paczkach od organizatorów olimpijczycy znaleźli plastikową butelkę i metalowy bidon na wodę, smartfona, kieszonkowy przewodnik, powitalną kartkę, kosmetyczkę z miniproduktami oraz... prezerwatywy. Te ostatnie są rozdawane sportowcom od igrzysk w Seulu (1988 rok)

Królik. – Walczyłam o pierwszą piątkę, która dawała wejście do finału. Z biegu pamiętam mało. Starałam się nie tracić energii na zbędne przepychanki.

W trakcie wyścigu pabianiczanka wykorzystywała momenty na trudnych technicznie rowach z wodą, korzystała też z błędów przeciwniczek.

– W pewnym momencie Al-banka Luiza Gega nadepnęła na przeszkodę i z takich „wpadek” rywalek starałam się korzystać – przyznaje olimpijka.

Spacer do Luwru

Następny dzień pabianiczanka spędziła w wiosce olimpijskiej, korzystając z licznych atrakcji. Wraz z innymi polskimi sportowcami dopingowała kolegów, oglądając ich występy na telebimie ustawionym w wiosce. We wtorek, 6 sierpnia udała się na krótki spacer po stolicy Francji. Była pod Wieżą Eiffla, spacerowała się też do Luwru, gdzie był znicz olimpijski i wielkie olimpijskie koła. Wieczorem była



Z trenerem reprezentacji Polski, Jackiem Kostrzebą

na stadionie Saint Denis. Tam na żywo obejrzała m.in. finał biegu na 1.500 metrów mężczyzn.

– Lekkoatleci mogli wejść na stadion lekkoatletyczny jedynie za okazaniem akredytacji – mówi pani Kinga. – Mogliśmy też wy-

kupić bilet na jedną dyscyplinę

jednego dnia. Bardzo chciałam obejrzyć półfinał siatkarki Polska – USA, ale nie było już miejsc. Pozostało trzymać kciuki za chłopaków, oglądając mecz w wiosce.

Olimpijka mogła wykupić dwa bilety na zawody dla swoich bliskich, ale nie skorzystała z tego prawa. Do Polski wróciła po tygodniu pobytu w stolicy Francji. Na lotnisku w Warszawie olimpijczy-

ków witali kibice i dziennikarze.

– Nie wracałam z medalistami, ale dziennikarze kilka osób zaczepili. Na szczęście ja czmychnęłam bokiem – puszcza oko biegaczka. – Z lotniska pojechałam do siostry, która mieszka w Warszawie.

Pościel na pamiątkę

Z Igrzysk Olimpijskich w Paryżu Kinga Królik przywiozła sporo pamiątek – specjalne piny, które mogła wymieniać z inny-

mi olimpijczykami (ma piny od zawodników z Egiptu, Francji, Belgii i Holandii), znaczki olimpijskie ze swoim wizerunkiem, złotą butelkę piwa z imieniem i nazwiskiem czy telefon z olimpijskim grawerem. Z pokoju można było zabrać do domu pościel z logo igrzysk, z czego nasza olimpijka także skorzystała.

– W tym roku spełniło się moje małe marzenie. Liczę na to, że za cztery lata pojadę na igrzyska do Los Angeles – mówi pabianiczanka. – Uważam, że stać mnie na finał igrzysk, do którego tak dużo mi nie brakowało. W najbliższych latach chciałabym dorównać światowej czołówce. Byłam na mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata. Ale pod względem atmosfery, całej otoczki związanej z igrzyskami nie da się tego porównać do żadnej innej imprezy.

Grzegorz Ziarkowski



foto: Michał Łada



St. asp. Beata Bińczyk

Rejony (kraje), z których według analizy ryzyka służb celnych istnieje duże prawdopodobieństwo przywozu okazów CITES:

USA, Kanada – produkty ze skór krokodyli, żywe gady, produkty z ssaków morskich (walenie, morsy), pióra dzikich ptaków, muszle przydaczni, wyroby z niedźwiedzi;

Ameryka Południowa – głównie **Meksyk, Argentyna** – papugi, dzikie ptaki, produkty ze skór krokodyli, produkty z żółwi morskich, papajki ptaszniki, kaktusy, drewno tropikalne i wyroby;

Karaiby, Kuba – produkty z żółwi morskich, koralowce, muszle przydaczni i ślimaków (łac. Strombus gigas) – skrzydelnik olbrzymi;

Azja – głównie **Chiny, Indonezja, Filipiny, Malesja, Wietnam, Tajlandia, Indie** – wyroby z kości słoniowej, wyroby z żółwi morskich, muszle przydaczni, skóry i wyroby z krokodyli i węży, koralowce, motyle, żywe i spreparowane ptaki, storczyki (Tajlandia), produkty tradycyjnej medycyny chińskiej, kość hipopotamów, wyroby z wełny antylopy tybetańskiej, drewno tropikalne i wyroby z tego drewna;

Rosja – kawior (bez zezwoleń do 125 g), skóry z wilków, rysi, niedźwiedzi, żywe zwierzęta – węże, żółwie, jaszczurki, papugi; **Afryka** – cały kontynent – kość słoniowa i wyroby z kości, wyroby ze skór krokodyli i węży dusicieli, rogi nosorożców i wyroby, sukulent, koralowce, muszle przydaczni, wyroby z żółwi morskich, żywe gady, skóry zebr, dzikich kotów, antylop;

Australia – muszle przydaczni i ślimaków, dzikie ptaki, koralowce;

Grenlandia – pamiątki z wielorybów, żywe i spreparowane orły morskie, białozory, skóry i wyroby z niedźwiedzi polarnych, zęby narwali.

Wszelkie żywe okazy mogą być przewożone, przechowywane w czasie jakiegokolwiek okresu tranzytu lub przeładunku do Wspólnoty, ze Wspólnoty lub w jej obrębie, gdy są one przygotowane, przenoszone i otoczone opieką w taki sposób, aby zmniejszyć ryzyko uszkodzenia, utraty zdrowia lub okrutnego traktowania oraz w przypadku zwierząt – zgodnie z prawodawstwem wspólnotowym dotyczącym ochrony zwierząt w czasie transportu.



Jak nie zostać przemytnikiem...

Niewinna pamiątka z wakacji, muszelka, kolorowe piórko czy saszetka z maścią rozgrzewającą mogą przysporzyć nam sporych kłopotów. Przewożąc takie rzeczy przez granicę, często narażamy się na odpowiedzialność karną. W najlepszym wypadku grozi nam grzywna. A wszystko za sprawą niewiedzy

Bo prawie każdy, wyjeżdżając w różne zakątki kraju lub świata, przywozi dla siebie bądź dla bliskich pamiątki. Nie każdy jednak wie, że kupując pamiątki oferowane na bazarach, w butikach i sklepikach w różnych częściach świata, może przyczynić się do wyginięcia rzadkich i chronionych gatunków zwierząt i roślin.

mienionych w postanowieniach Konwencji Waszyngtońskiej – CITES), możliwy jest na podstawie wydanych wcześniej odpowiednich zezwoleń i świadectw CITES.

Bez stosownych dokumentów łamiemy prawo. Konsekwencje tego mogą być bardzo dotkliwe, bo przewóz takich okazów kwalifikowany jest jako przestępstwo pospolite, za



Czego zatem nie należy kupować i przewozić przez granicę? Lista jest dość długa. A na niej są między innymi: kawior, skóry lub wyroby ze skór dzikich kotów, niedźwiedzi, wilków, wypchane ptaki drapieżne, wyroby ze skór węży, krokodyli lub waranów, medykamenty i produkty lecznicze (maści, balsamy itp.), zawierające wyciągi z wewnętrznych organów niedźwiedzi, nalewki na kobrach lub innych wężach, a także koralowce, muszle morskich ślimaków.

Na wszystko muszą być papiery

Przywóz z krajów trzecich na teren UE, jak i wywóz z UE okazów roślin i zwierząt będących lub pochodzących z gatunków zagrożonych wyginieciem (wy-

które grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do 5 lat. Taką karę sąd może zamienić na grzywnę, na co

W 2024 roku Polacy próbowali przewieźć przez granicę piasek i kamienie z popularnych plaż. Wśród lokalnych przysmaków, które próbowano przewieźć „pod przykrywką”, znalazły się suszone robaki z Azji, sfermentowane ryby z krajów nordyckich, a także świeże owoce morza, które nie przeszły odpowiednich kontroli

pozwała Kodeks karny w przypadku przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do 8 lat.

– Tu postępowanie toczy się najczęściej pod nadzorem prokuratora, a akt oskarżenia trafia do sądu, który decyduje o wysokości

Nie ma tu również możliwości umorzenia tego postępowania na poziomie urzędowym czy łagodniejszego podejścia do sprawy w powodu jakichś okoliczności łagodzących, braku wiedzy czy wyjaśnić typu: „To tylko mały kawałek rafy koralowej, nie urwałem, znalazłem na plaży”.

W kawałku czy w proszku?

Bywa jednak tak, że turyści nawet nie podejrzewają, co kupują.



i formie kary – mówi st. asp. Beata Bińczyk, oficer prasowy Izby Administracji Skarbowej z Łodzi. – Dlatego ostrzegamy i przestrzegamy turystów. W takich sytuacjach nie ma żadnego taryfikatora, zgodnie z którym sąd oferuje łagodniejsze wyroki z uwagi na konkretne gatunki czy okazy.

Polecane i zachwalane medykamenty medycyny chińskiej czy dalekowschodniej, maści i preparaty mogą zawierać części zwierząt i chronionych roślin. Sproszkowane kości czy wyciągi z tłuszczu to przepis nie na zdrowie, a spore kłopoty na granicy. – Wśród zarekwirowanych rzeczy mamy buteleczki zawierające tłuszcz z pytona albo wyciąg z niedźwiedzia – opowiada st. asp. Beata Bińczyk. – Mamy plastry, ponoć rozgrzewające,



w składzie których są sproszkowane kości tygrysa. To też jest zabronione.

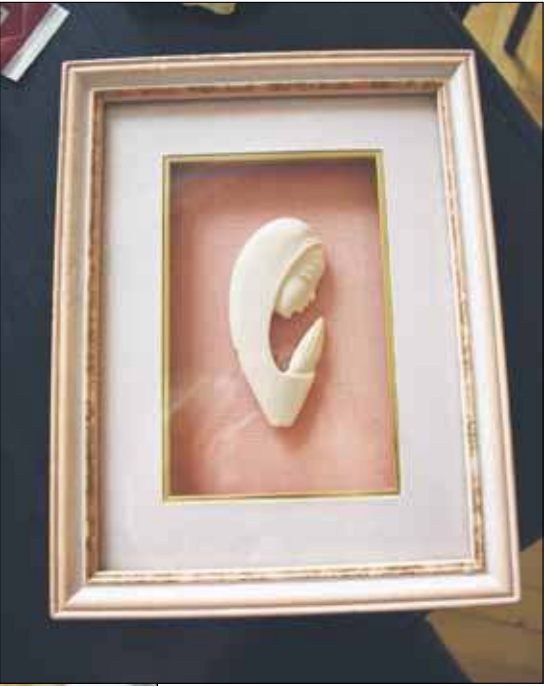
Nawet trywialna maść z pijawek nie przejdzie przez granicę. – W pierwszej chwili ktoś może złapać się za głowę, lamentując, że to zwykła maść kupiona być może nawet w lokalnej aptece, bez zamiaru przemytu. Nawet nie była specjalnie schowana – opowiada oficer prasowy. – Po prostu ktoś komuś polecił. A na

opakowaniu wszystko było po chińsku.

Należy mieć oczy szeroko otwarte. Nie tylko za wypchanego aligatora czy torebkę z głową węża można stanąć przed sądem. Zwróćmy uwagę na maści, a nawet znalezione pióra.

– Tłumaczenie typu, przecież podniosłem z ulicy, nie wyrwałem, nie zabiłem ptaka, nic nie pomoże – zapewnia st. asp. Bińczyk. – To samo może dotyczyć na przykład kołców jeżozwierza, które to zwierzę gubi. Naprawdę nie trzeba mieć wypchanego kajmana czy skorupy żółwia szylkretowego, żeby trafić przed oblicze sądu.

Warto też zwrócić uwagę na muszle. Bardzo dużo małych czy ślimaków jest pod ochroną. – Dlatego, jak nie znamy gatunku, to po prostu nie zabierajmy ich ze sobą i nie wkładajmy do walizki – doradza oficer prasowa. – Warto też zawsze dowie-



– W Łodzi przypadków przewożenia żywych zwierząt sobie nie przypominam. U nas funkcjonuje jedynie granica powietrzna na lotnisku Reymonta – opowiada oficer. – Takie sytuacje często zdarzają się na grani-

Również spis gatunków chronionych i zagrożonych wyginieciem jest dostępny na urzędowych stronach, jednak ich nazwy zaserwowane są czytelnikowi po łacinie. Trzeba być odrobinę bardziej dociekliwym, żeby się w tym połapać.

– Dlatego rekomendujemy, żeby żadnej takiej pamiątki nie przywozić. Niewiedza nie jest tutaj okolicznością łagodzącą – wyjaśnia urzędniczka. – My robimy swoje i musimy zebrać dokumentację, dowody, a interpretacja i wyjaśnienia ich to sprawa sądu. To nie jest po naszej stronie. My stoimy na straży prawa, jeżeli jest ono łamane, zbieramy dowody, wszczynamy postępowanie i przekazujemy do innego organu.

W przypadku okazów CITES sprawy nie da się zamieść pod dywan, nawet zakończenie jej mandatem wystawionym podróżnemu i zapomnienie o sprawie nie jest możliwym rozwiązaniem.

Dlatego informacja to podsta-

wa. – Robimy wszystko, co możemy w tym zakresie, żeby pokazywać nasze zbiory okazów CITES zatrzymanych na granicach i uświadamiać potencjalnych podróżnych – mówi rzeczniczka. – Jesteśmy na piknikach, różnego rodzaju pokazach w szkołach i przedszkolach.

Walizki „pod obstrzałem”

Bagaże przechodzą przez różnego rodzaju kontrole. Nie tylko są prześwietlane. Kierowane bywają do szczegółowej kontroli. Wtedy podróżny jest proszony przez funkcjonariuszy służby celno-skarbowej, najczęściej przy przylocie, żeby otworzył i pokazał, co przewozi w walizce, torbie czy plecaku.

– Kontrola wykonana przez urządzenie elektroniczne nie zawsze kończy sprawę – zapewnia urzędniczka. – Typowanie konkretnego bagażu do dal-

Przed podróżą dobrze jest zadbać o swoje bezpieczeństwo i zaopatrzyć się w adresy oraz numery telefonów polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, a także urzędów konsularnych w docelowym miejscu podróży i w krajach planowanego tranzytu. Jeśli w danym kraju nie ma polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego, można zwrócić się do ambasady lub konsulatu każdego innego państwa członkowskiego UE. Dobrze jest pozostawić informację o miejscu planowanego pobytu osobie bliskiej, która zostaje w kraju. Przy planowaniu podróży zagranicznej rekomendowane jest zapoznanie się z informacjami/ostrzeżeniami, zamieszczonymi na stronach internetowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych

<https://www.gov.pl/web/dyplomacja/informacje-dla-podrozujacych>



szej kontroli może być różne. Czasem brany jest pod uwagę kierunek, z którego przyleciał bagaż, może to być kontrola wyrwykowa czy taka narzucona przez system.

W pracy funkcjonariuszom pomagają też zwierzęta – służbowe psy. Te pracujące na Lublinku szkolone są do wykrywania narkotyków, substancji odurzających, wyrobów tytoniowych i waluty. Uważać trzeba na wszystko. Jeżeli przewożymy obcą walutę, powinniśmy zapoznać się z przepisami, do jakiej kwoty możemy ją legalnie przewieźć. To samo dotyczy prezentów dla najbliższych czy wartościowych rzeczy elektronicznych.

– Tutaj wszędzie są limity – opowiada. – Zależą one od rodzaju transportu czy kraju.

MIECZYSŁAWA MODER

lekkoatletka, wielokrotna mistrzyni kraju i reprezentantka Polski

» Zanim pobięła w mistrzostwach Europy, musiała udawać grzeczną gimnazjalistkę. Dyrektorka szkoły, do której chodziła Moderówna, nie pozwoliła uczennicom pokazywać się z gołymi kolanami na stadionie. Panna Miecia biegała więc pod pseudonimem „Mieczysławska”, z gołymi kolanami, a jakże. Biegała najszybciej w Polsce.

Była córką biuralisty Kazimierza i robotnicy Marianny z Nowickich, urodzoną 1 stycznia 1922 roku w Pabianicach. Wcześniej, bo już w Szkole Powszechniej nr 5 im. Grzegorza Piramowicza przy Zamkowej róg Cerkiewnej (Poniatowskiego), wstąpiła do harcerstwa. W gimnazjum zaciągnęła się do Przysposobienia Wojskowego Kobiet, chodziła na kursy sanitarne, obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Nauczycielka gimnastyki zauważyła, że Miecia bardzo szybko biega, bardzo daleko i bardzo wysoko skacze. Będąc pod wrażeniem sportowego sukcesu pabianiczanki Jadwigi Wajsówny, która z Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles (1932) przywiozła brązowy medal, Moderówna rozpoczęła treningi w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”.

„Była moją najlepszą podopieczną, świetną gimnastyczką. Namawiałam ją, żeby pozostała przy gimnastyce” – wspo-

minała Wajsówna. Mieczysława wolała biegać. Z powodzeniem ścigała się na krótkich dystansach, startowała w wieloboju, nawet rzucała oszczepem. Zapraszano ją na zawody sportowe do Warszawy, Krakowa i Lwowa. W 1938 roku sprinterskie rekordy lokowały pabianiczkę w pierwszej dziesiątce najlepszych polskich lekkoatletek.

Gdy wybuchła wojna, Mieczysława Moderówna ochotniczo zgłosiła się do Służby Wojskowej Kobiet. Chciała iść na front, ale komendant wyznaczył jej dyżury w punkcie sanitarno-żywieniowym na stacji kolejowej. Pomagała rannym żołnierzom i cywilnym uciekinierom. W lutym 1940 roku złożyła przysięgę, wstępując w szeregi Armii Krajowej. Miała pseudonim „Janka”. Mieszkała wtedy z rodzicami przy ulicy Bugaj 28, gdzie prowadziła tajne nauczanie polskich dzieci z sąsiedztwa.

Do zadań „Janki” należało też roznoszenie po mieście podziemnego pisma „Szaniec”

i nasłuchiwanie niemieckich radiostacji, by o ruchach okupacyjnych wojsk informować wywiad AK. Rok przed końcem okupacji Moderówna nie stawiała się na roboty przymusowe w Rzeszy. Aby nie dać się aresztować, uciekła do cichego Opatowa.

Na tajnych kompletach przygotowała się tam do matury i studiów. W 1949 roku Mieczysława zdała egzaminy i dostała dyplom inżyniera ogrodnika, kończąc w Łodzi czteroletnią Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego.

Trenowała lekkoatletykę w Akademickim Związku Sportowym. Dzięki znakomitym wynikom na bieżni dostała powołanie do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy w Oslo (1946). Odpadła w eliminacjach biegu na 100 m, z czasem 13,0, w półfinale biegu na 200 m, z czasem 26,2, w sztafecie 4 x 100 m zajęła 6. miejsce z czasem 50,6 (ze Stanisławą Walasiewicz, Ireną Hejducką i Jadwigą Słomczewską) oraz akademickich mistrzostwach świata w 1949 (w sztafecie 4 x 100 m zajęła 4. miejsce, z czasem 50,6 – z J. Słomczewską, Marią Adamską i Heleną Gburek, w skoku w dal 10. miejsce, z wynikiem 5,21, w biegu na 100 m odpadła w eliminacjach, z czasem 12,8).

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski seniorów w ciągu kilku lat zdobyła dwadzieścia siedem medali: szesnaście złotych, osiem srebrnych i trzy brązowe: w biegu na 60 m – złoto (1947, 1949) oraz srebro w 1946; w biegu na 100 m – złoto (1947, 1948, 1949, 1950), srebro w 1946 oraz brąz w 1951; w biegu na 200 m – złoto w 1947 oraz srebro (1946, 1951); w skoku w dal – złoto (1948, 1949, 1950) oraz srebro (1946, 1947); w skoku w dal z miejsca – złoto w 1947 oraz brąz w 1946; w biegach sztafetowych: 4 x 100 m – złoto w 1945 oraz 1951 i brąz w 1946, w sztafecie szwedzkiej i w sztafecie olimpijskiej – złote medale w 1950; w trójbój lekkoatletycznym – złoto w 1951, w pięcioboju lekkoatletycznym – srebro w 1946 i 1951.

Była mistrzynią kraju w biegu na 60 metrów, 100 metrów

i 200 metrów, w skoku w dal, biegach sztafetowych i wielobojach.

W 1947 roku „Przegląd Sportowy” napisał o niej: „Mistrzostwa Polski były popisem Moderówny z Pabianic. Zawodniczka łódzkiego AZS, startując w pięciu konkurencjach, zdobyła cztery tytuły mistrzowskie i jedno drugie miejsce. Dawno nie mieliśmy tak dobrej zawodniczki”.

Na zimowych mistrzostwach Polski wywalczyła pięć medali, w tym dwa złote, dwa srebrne i jeden brązowy: złoty w biegu na 60 m (1948), złoty w skoku w dal (1948), srebrny w sztafecie 4 x 50 m (1950), srebrny w sztafecie 4 x 100 m (1951) oraz brązowy w biegu na 50 m (1950).

Jesienią 1949 roku Mieczysława wyjechała do Gdyni, gdzie dostała pracę w biurze projektów miejskich. Siedem lat później wyszła za mąż za Bohdana Martynowskiego, powstańca warszawskiego. Zamieszkali w Pucku, prowadzili gospodarstwo rolne. Na emeryturze Mieczysława Moder-Martynowska udzielała się w związkach kombatanckich. Zmarła 14 września 2017 roku.

Roman Kubiak
– My, Pabianiczanie

- Źródła:
- Henryk Kurzyński: *Polska lekkoatletyka w latach 1945–1960*;
 - Informacja Fundacji Generala Elżbiety Zawadzkiej;
 - Francisco Ascorbe i inni, *History of the European Athletics Championship. Statistics Handbook*;
 - Henryk Kurzyński, Leszek Luftman, Janusz Rozum, Maciej Rychwalski, Andrzej Socha, *Historia finałów lekkoatletycznych mistrzostw Polski 1922–2011. Konkurencje kobiece*;
 - Daniel Grinberg i inni, *Historia polskiej lekkoatletyki halowej 1924–2014*.



Eliminacje do ME w lekkoatletyce (6–7 lipca) na stadionie WKS Legia

źródło: PAP J. Baranowski

Konkurencja	Data i miejsce	Wynik
bieg na 100 metrów	10 września 1951, Warszawa	12,5
bieg na 200 metrów	10 września 1951, Warszawa	26,5
skok w dal	15 sierpnia 1950, Kraków	5,27

Bon Senioralny: Nowa inicjatywa wspierająca seniorów w Polsce

W ostatnich latach rosnąca liczba osób starszych oraz ich specyficzne potrzeby stają się coraz większym wyzwaniem dla polskiego systemu opieki społecznej. W odpowiedzi na te wyzwania w Polsce powstał innowacyjny projekt – Bon Senioralny, który ma na celu wsparcie finansowe osób starszych oraz poprawę ich jakości życia.

Czym jest Bon Senioralny

To specjalna forma wsparcia finansowego, pozwalająca na wsparcie osób opiekujących się osobami starszymi. Z założenia ma opłacać usługi opiekuńcze. Sam bon ma wynieść maksymalnie połowę minimalnego wynagrodzenia – 2.121 zł (od lipca 2.150 zł).

Kto dostanie Bon Senioralny 2024. Kryterium dochodowe

Nowe świadczenie będzie uregulowane kryterium dochodowym zarówno ze strony seniora, jak i opiekuna. Jak informuje Ministerstwo, dochód miesięczny

osoby starszej, nad którą sprawowana jest opieka, nie będzie mógł przekraczać 5.000 zł brutto. Z kolei granica dwu- i trzykrotności minimalnego wynagrodzenia będzie zależała od tego, czy członek rodziny prowadzi jednoosobowe czy wieloosobowe gospodarstwo domowe.

Dla kogo jest przeznaczony

Będzie dostępny dla opiekuna osoby starszej, który:

- jest czynny zawodowo,
- ukończył 45 lat,
- jest osobą fizyczną,
- jest członkiem rodziny tej osoby.

Osoba starsza objęta opieką ma ukończone co najmniej 75 lat i wymaga opieki dotyczącej podstawowych czynności życiowych.

Bon będzie wypłacany w formie elektronicznej. Każdy opiekun na swoim mailu lub telefonie ma mieć kod QR pozwalający na opłacanie usług opiekuńczych. Za pomocą unikalnego kodu będzie można zrealizować zakupy w wybranych punktach usługowych lub sklepach. Partnerami programu są apteki, placówki medyczne, centra

rehabilitacyjne, a także instytucje kulturalne i rekreacyjne.

Bon ma być dostępny w specjalnym systemie teleinformatycznym, który stworzy Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Na co można wykorzystać Bon Senioralny 2024

Na kilka typów usług opiekuńczych: pomoc w wykonywaniu czynności codziennych np.: jedzenie, mycie się, ubieranie się, poruszanie się, korzystanie z toalety, pomoc w przygotowywaniu posiłków, pomoc w wyjściu na zakupy, pomoc w utrzymaniu porządku i czystości w domu, pomoc w opiece nad zwierzętami domowymi, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych. W ramach programu seniorzy mogą przeznaczyć bon na zakup leków, opiekę medyczną, rehabilitację, ale także na udział w wyda-

rzeniach kulturalnych, sportowych czy rekreacyjnych.

Kiedy zostanie wprowadzony Bon Senioralny 2024?

Zgodnie z zapowiedziami, Bon Senioralny ma być wprowadzony w 2024 roku. Stanowił on jeden z elementów zapowiedzi przedstawianych przez ministra ds. polityki senioralnej, Marzenę Okłę-Drewnowicz. Nie ma jeszcze wszystkich

szczegółów funkcjonowania tego programu. Bon Senioralny przyznawać ma ośrodek pomocy społecznej.



Zwolnienie lekarskie, a ochrona danych osobowych

Idziesz na zwolnienie lekarskie, nie informuj o tym byłego pracodawcy – radzą pracownicy ZUS

Ubezpieczeni opłacający składkę na ubezpieczenie chorobowe, w przypadku wystąpienia kłopotów ze zdrowiem mają prawo do zasiłku chorobowego. By potwierdzić to prawo, lekarz wystawia zwolnienie e-ZLA,

które przekazywane jest elektronicznie na konto ubezpieczonego, do ZUS-u i do pracodawcy lub pracodawców, jeśli jest ich wielu.

Podczas wystawiania e-ZLA warto poinformować lekarza, o ustaniu zatrudnienia u byłego

pracodawcy, bo inaczej zwolnienie trafi także do niego.

W trakcie pobierania zasiłku chorobowego nie można świadczyć pracy zarobkowej, stąd jeśli mamy kilku pracodawców, zwolnienie lekarskie musi być przekazane do każdego z nich. Nie może być takiej sytuacji, w której ubezpieczony u jednego pracodawcy świadczy pracę, a u innego jest na zasiłku chorobowym, bo to prosta droga do pozbawienia prawa do zasiłku chorobowego za okres, na który zostało wystawione e-ZLA.

Jeśli na liście płatników w systemie znajdują się byli pra-

codawcy, zwolnienie może trafić także do nich, a to stanowi już podejrzenie naruszenia ochrony danych osobowych, którego łatwo uniknąć.

– Wystarczy, że w czasie wizyty u lekarza zweryfikujemy listę płatników i poinformujemy lekarza o tym, że ustało już zatrudnienie u danego pracodawcy lub pracodawców. Wówczas lekarz zaznaczy w systemie właściwą opcję i wystawione e-ZLA zostanie przekazane tylko tam, gdzie powinno – informuje **Katarzyna Mołas**, dyrektor II Oddziału ZUS w Łodzi.

Brak weryfikacji listy płatników w czasie wystawiania e-ZLA przez pacjenta i lekarza powoduje, że informacje o chorobie i zwolnieniu trafiają do nieuprawnionej osoby (byłego

pracodawcy lub jego pracowników kadrowych).

– Kiedy e-ZLA trafi do byłego pracodawcy, ten zwykle informuje o tym ZUS. Nasi pracownicy powiadamiają o podejrzeniu naruszenia danych osobowych lekarza, pacjenta i Inspektora Ochrony Danych w zakładzie. Lekarz musi anulować poprzednie zwolnienie i wystawić kolejne, wysyłając je już tylko do uprawnionych, czyli aktualnych pracodawców – tłumaczy Katarzyna Mołas.

Nasze zwolnienia lekarskie powinny trafiać tylko do aktualnych pracodawców. Pamiętajmy, aby potwierdzić lekarzowi, dla których pracodawców ma wystawić zwolnienie. Wskażmy lekarzowi pracodawców, u których zatrudnienie już ustało, by chronić swoje dane.



SZUKASZ PRACY?

SZWACZKI
do zakładu zatrudnię,
Pabianice.
Tel. 601 530 079.

MURARZY na budowie w Ksawerowie
– zatrudnię. Tel. 889 474 955.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę i szwaczki.
Tel. 602 264 115.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer-
sprzedawca do sklepu Żabka.
Tel. 600 382 070.

FIRMA odzieżowa
z Pabianic poszukuje
doświadczonych szwaczek
do szycia odzieży lekkiej.
Oferujemy:
umowę o pracę na cały etat,
godziny pracy:
6–14 lub 7–15,
soboty i niedziele wolne,
stałe wynagrodzenie
miesięczne + premia.
Tel. 601 725 504.

PRZYJMĘ kierowcę emeryta, kat. C.
Tel. 601 35 78 40.

PRACA przy dociepleniach
budynków. Tel. 515 861 680.

PRASOWACZKĘ bluzek damskich
zatrudnię. Tel. 693 362 341.

HYDRAULIKA/ pracownika
fizycznego zatrudnię. Tel. 692 487
755.

ZATRUDNIĘ szwaczki,
praca stała,
sukienki,
bluzki z tkaniny i dzianiny.
Tel. 604 596 440.

SKLEP mięsny na ul. Moniuszki
zatrudni ekspedientkę
z doświadczeniem. Tel. 500 108 821.

SNOWACZA do przyuczenia. Tel. 662
267 972.

PILNIE przyjmę murarza i pomocnika
budowy. Tel. 607 595 125.

PRZYJMĘ do wykończeń i prac
budowlanych. Tel. 503–149–878.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 506
072 048.

PRZYJMĘ do pracy brukarza
i pomocnika z doświadczeniem, bez
nałogów. Tel. 506–917–262.

ZATRUDNIĘ – prace budowlane,
ocieplenia. Tel. 602 595 234.

ZATRUDNIĘ pracowników do prac
ziemnych. Tel. 79 63 63 080.

SZWACZKI. Tel. 502 910 081.

PRACA
na budowie przy pracach
fundamentach
oraz deskowaniu na dachach.
Zapraszam wszystkich
zainteresowanych pod numer
604 052 593.

DZIEWIARZY do przyuczenia.
Tel. 502 910 081.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 518 258
521.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do
sklepu spożywczego w pełnym
lub częściowym wymiarze godzin.
Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ murarza.
Tel. 537–806–290.

MURARZA praca cały sezon (do
7000 zł na rękę). Tel. 506 340 288.

POMOC domowa. Tel. 607 525 036.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię.
Tel. 451 553 921.

DORYWCZA praca w gospodarstwie
(konie) z możliwością
zakwaterowania. Tel. 604 18 41 76.

SZUKAM PRACY

DWIE szwaczki z Ukrainy poszukują
pracy. Tel. 506 90 14 10.

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINILADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

MIEJSCE
NA TWOJĄ
Reklamę

OPRAWKA
— OPTYK —

Stary Rynek 7, Pabianice

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00

TELEFONICZNE UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868

PROMOCJA
Kup
2 opakowania
soczewek
kontaktowych
ACUVUE,
trzecie odbierz
za 1 zł!

NAJNOWSZE
INFORMACJE

Zawsze
pod ręką

zyciepabianic.pl

PROMOCJA SIERPNIOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI ŻYCIA PABIANIC, STARY RYNEK 7

8 zł*

KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne
(szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna
pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
• ul. Jana Pawła II 36/40
42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy 112

Pogotowie ratunkowe 999

Straż pożarna 998

Policja 997

Straż Miejska 986

Pogotowie energetyczne 991

Pogotowie gazowe 992

Pogotowie ciepłownicze 993

Pogotowie wodociągowe 994

Całodobowe Centrum
Wsparcia dla Osób Dorosłych
w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania
dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia
Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy
instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

OGŁOSZENIA DROBNE

20.08.2024 r.

paula
OKNA ■ DRZWI ■ BRAMY ■ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ■ 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ■ 42 212 18 68

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY
kompleksowo,
malowanie, tapetowanie,
gładzie, elektryka, hydraulika,
glazura, terakota, szafy,
stolarka meblowa, panele,
sufity, zabudowy k/g,
renowacje domków
letniskowych,
porządkowanie działek,
domów, mieszkań
– utylizacje.
Tel. 505 670 384.

**RTV * AGD
* KOMPUTERY**

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

**24 h
WYPOŻYCZALNIA**

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.
ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

ANGIELSKI
– przygotowanie do matury.
Zajęcia u ucznia
(obszar – Bugaj).
Tel. 791 968 617.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub
w domu chorego. Bóle głowy, karku,
pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa
i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

**TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU**

Masaż
w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn
górnych,
dolnych
– refleksologia
514 575 809

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

**CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ**

lekarz stomatolog
**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

**ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodontji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodontji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

USŁUGI

WYKONUJEMY usługowo dziurkę
odzieżową i bieliznianą. Tel. 602 264 115.

**CYFROWE
STUDIO
FILMOWE** telebeamy,
projektory
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

**REMONTOWO
– BUDOWLANE**

KOMPLEKSOWE usługi
wykończeniowe. Gładzie, panele,
zabudowa K-G, płytki, tynki zew.
i wewnętrzne. Tel. 511-927-555.

REMONTY
– tapetowanie, malowanie,
gładzie, zabudowy k/g.
Tel. 504-915-065.

PRALNIA DYWANÓW pranie dywanów
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak

KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Kościuszki 17, „Alergomed”
tel. 600 371 297
tel. 227 31 27

NIERUCHOMOŚCI
– INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.
POWIERZCHNIE magazynowe
GRALA Park do wynajęcia w Woli
Zaradzyńskiej. magazyny@grala.
com.pl Tel. 693 469 066.

MIESZKANIA

MIESZKANIE do wynajęcia 50 m kw.
Pabianice. Tel. 509 935 353.
SPRZEDAM M–2 Piaski, I piętro.
Tel. 513 096 699.
CENTRUM Pabianic, kamienica,
pokój 26 m kw. + łazienka, do
wynajęcia. Tel. 601 350 019.
CENTRUM Pabianic, 2 pokoje
z kuchnią + łazienka, do wynajęcia.
Tel. 601 350 019.

DO wynajęcia
M–4 80 m kw.
wyposażone,
ul. Popławska.
Tel. 503 917 561.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ ziemię/ działkę, rolną/
budowlaną w pow. pabianickim.
Tel. 514 186 346.
DOM 160 m kw. na działce 2700
m kw. Huta Dłutowska, sprzedam.
Tel. 512 711 124.

SPRZEDAM
działkę budowlaną
w Pabianicach
1.000 m kw. 240 tys. zł.
Tel. 601 246 937.

MATRYMONIALNE

ŻŁE znosisz samotność? Zapraszamy
Panie/Panów w każdym przedziale
wiekowym. Biuro CARINA. Tel. 42
687 08 10.
EMERYTA od 70–ciu lat wżwyż,
uczciwego, spokojnego,
kulturalnego, samotnego, który
nie posiada bliskiej rodziny pozna
wrażliwa, solidna, pogodnej natury
szatynka. Tel. 42 687 08 10.

KUPNO
SPRZEDAŻ

SPRZEDAM małą pasiekę, cały
sprzęt, ule wielkopolskie. Tel. 798
551 022 (wieczorem).
SPRZEDAM drewno kominkowe
opałowe. Tel. 503 98 98 72.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

Wyjątkowa pamiątka
z Pabianic

Unikatowe, ręcznie robione
pocztówki ceramiczne

Redakcja Życia Pabianic, Stary Rynek 7

25 zł

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ do pracy na
stanowisko pomoc hydraulika
– monter instalacji zewnętrznych
wod–kan. Tel. 792 640 025.
SPRZEDAM mieszkanie na
Bugaju, 32 m kw., 2 pokoje, 220
tys zł. Tel. 791 735 363.
ZATRUDNIĘ panią do sprzątania
domu 2–3 razy w tygodniu.
Tel. 607 525 036.
POMOC w kuchni
z doświadczeniem – zatrudnię.
Tel. 661 500 801.
POMOC domową zatrudnię.
Tel. 791 214 545.
PRACOWNIKA gospodarczego
zatrudnię. Tel. 791 214 545.
SPRZEDAM Renault Modus LPG
2005 rok. Tel. 606 471 061.
DAEWOO Lanos (2003 r.) gaz
– sprzedam. Tel. 534 917 297.
DO wynajęcia mieszkanie 25 m
kw. Tel. 601 292 600.

HURTOWNIA Tkanin Prima Tex,
Gospodarz 36, 95–030 Rzgów
zatrudni pana na stanowisko:
magazynier prawo jazdy kat. B
mile widziane. Nr telefonu do
kontaktu: 500 000 202.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii.
EUROPAK.
Pabianice, ul. Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

POTRZEBNA
kobieta do opieki
nad starszą kobietą.
Tel. 501 184 855.

NIPPON SEIKI POLAND
– zatrudnimy
operatorów technicznych na
produkcję 3–zmianową,
umowa o pracę, szeroki
pakiet benefitowy oraz
komfortowe warunki pracy.
CV na adres:
recruitment–nspl@nippon–
seiki.eu.com

ZATRUDNIMY
pracowników do szwalni,
praca bez akordu,
stabilna praca, miły zespół.
Miejsce pracy: Gorzew 19,
tel. 606 844 244.

SZKOŁA językowa
w Pabianicach
zatrudni lektora języka
angielskiego.
Tel. 519 867 600.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

SAM
NADAJ

OGŁOSZENIE
DROBNE

WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ
KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE

nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE

do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ

pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00



BARAN (21.03 – 19.04)

Możliwe nieoczekiwane spotkania, a nawet interesujące propozycje. Postaraj się zapanować nad swoją ciekawością, bo cudze sekrety mogą nie być takie zabawne.



BYK (20.04 – 20.05)

Będziesz bardzo przebojowy i towarzyski. Energia będzie cię rozpierać. Masz okazję załatwić dużo spraw przy rodzinnym stole czy w gronie przyjaciół lub współpracowników.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Będziesz nieco bardziej niż zwykle senny i spokojny. Niektóre Bliźnięta odkryją w sobie talent oratorski lub aktorski, chętnie odwiedzą kino lub pogawędzisz z przyjaciółmi na wzniosłe tematy.



RAK (22.06 – 22.07)

Będziesz do wszystkich przyjaźnie nastawiony. Zapomnisz o rodzinnych kłótniach i dawnych urazach. Nie zapomnisz o przyjaciółach, których chętnie zaprosisz na jedzenie i płoteczki.



LEW (23.07 – 22.08)

Skoncentrujesz się na swoich przedsięwzięciach. Czyjaś historia będzie dla ciebie świetną inspiracją! Szczęście sprzyja ci w sprawach, które wymagają rzeczowego podejścia.



PANNA (23.08 – 22.09)

Towarzyskie spotkania zajmą ci więcej czasu niż zwykle. Obowiązki i zwykłe sprawy wydadzą ci się wyjątkowo nużące. Skup się na ważnych sprawach.



WAGA (23.09 – 22.10)

Twoją uwagę zaprzątną sprawy uczuć. Być może wyjaśnisz jakiś sekret lub staną się dla ciebie jasne powody tajemniczego zachowania innych.



SKORPION (23.10 – 21.11)

Staniesz się wyjątkowo pracowity. Możesz liczyć na ciekawe wiadomości dotyczące spraw zawodowych. Wszystko rozstrzygnie się na twoją korzyść.



STRZELEC (22.11 – 21.12)

Zajmiesz się pieniędzmi. Wizyta w banku skończy się poważnymi przedsięwzięciami na temat oszczędności i planowanych wydatków. Powodzenie cię nie opuści.



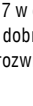
KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Odrobina poufałości i luzu pozwoli ci przełamać dystans w relacjach z innymi ludźmi. Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa!



WODNIK (20.01 – 18.02)

Znajdziesz się w centrum zainteresowania i będziesz z tego zadowolony. Twoje pomysły i sprawy zostaną zauważone, a nawet staną się tematem dyskusji.



RYBY (19.02 – 20.03)

Będziesz trochę zamyślony, trudno będzie się z tobą porozumieć. Podejmiesz bardzo ważną decyzję o swoim kształceniu i zdobyciu nowych umiejętności.

imię, nazwisko
adres

Talon na zakupy
o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul Pułaskiego 5

Po odbiór nagród
zapraszamy do redakcji
Życia Pabianic,
Stary Rynek 7,
pn., śr, czw., pt. 10.00-16.00,
wt. 5.00-10.00.

Statyści do filmu poszukiwani

21, 24, 25 września w Łodzi będzie kręcona największa scena do najnowszej i największej produkcji historycznej w Polsce. Film będzie opowiadał o Chopinie

Agencja MKM Studio poszukuje kobiet i mężczyzn w wieku 18–70 lat z Łodzi i okolic, którzy wcielą się w postacie uczestników balu, wojskowych, klasy wyższej i szlachty. Będą to zdjęcia nocne. Udział jest obowiązkowy w trzech dniach zdjęciowych oraz w przymiarkach. Można zarobić 195 zł netto za dzień zdjęciowy i 65 zł netto za udział w przymiarkach, które odbędą się innego dnia niż dzień zdjęciowy. Statyści będą mieli zapewnione: wyżywienie, napoje i niezapomnianą przygodę w towarzystwie największych gwiazd polskiego kina.

– Ponieważ gramy lata 40. XIX wieku, unikamy u panów: współczesnych fryzur, wystrzyżonych boków i tatuaży w widocznych miejscach.

Preferowane są dłuższe włosy od ucha – wymienia Julia Dąbrowska z MKM Studio. – U pań unikamy współczesnych fryzur, (preferowane włosy do ramion), ingerencji chirurgii plastycznej na twarzy, przedłużanych rzęs, makijażu permanentnego, widocznych tatuaży i wydłużonych paznokci.

Produkcja zaznacza, by nie zgłaszały się panie noszące rozmiar ubrań powyżej L, a panowie XL.

Zgłoszenia z dopiskiem „Łódź”, zawierające imię i nazwisko, aktualne zdjęcie twarzy (bez nakrycia głowy, panie z rozpuszczonymi włosami) i aktualne zdjęcie sylwetki, numer telefonu oraz wymiary (wzrost, kl. piersiowa, pas, nr buta) trzeba przysłać na maila: adam@mkmstudiofilm.pl. Z wybranymi osobami agencja będzie kontaktować się telefonicznie.



Na pożegnanie lata

Zespół „Sweet & Hot Jazzband” zagra 1 września na Bloom Festiwalu w Afloparku.

Tworzy go 11 muzyków, którzy uprawiają jazz tradycyjny już ponad 10 lat. Grają muzykę z lat 20.–40. ubiegłego wieku. Na gruncie łódzkim, podtrzymują tradycję okresu powojennego, gdzie właśnie w łódzkiej IMCE i Szkole Filmowej przy ul. Targowej rodził się polski jazz. Kontynuują tradycje „Melomanów”, „Tiger Rag” czy kilku innych podobnych zespołów łódzkich,

grających do połowy lat 50. Podczas koncertu zespół zaprasza wielbicieli tego gatunku muzyki do wspólnej zabawy tanecznej, jak się to robiło na początku XX wieku w knajpach i klubach Nowego Orleanu, Chicago czy Nowego Jorku.

Pabianice kulturalnie

kino Tomi

20 sierpnia, godz. 21.00 – seans Letniego Kina Profilaktycznego „pod chmurką”. Na ekranie film polski pt. „Wszyscy mamy coś do ukrycia”. Wstęp bezpłatny, tylko dla widzów dorosłych.

Miejski Ośrodek Kultury

6 października, godz. 18.00 – spektakl pt. „Złota Klatka” w wykonaniu aktorów Teatru Spektrum. Bilety do nabycia w sekretariacie MOK lub na kupilecik.pl.

19 października, godz. 18.00 – spektakl pt. „Mój mąż umarł, ale już mu lepiej” w wykonaniu Teatru DlaNiepoznaki. Bilety do nabycia w sekretariacie MOK lub na kupilecik.pl.

KINO TOMI POLECA

„Wróbel” (dramat, komedia, w kinie Tomi od 30 sierpnia)

Remek Wróbel to listonosz i zapalony piłkarz amatorskiej drużyny. Dobięga czterdziestki, wiecie życie kawalera. Z pasją studiuję encyklopedię, ćwicząc swoją nadzwyczajną pamięć. Poza obrotym, prowadzącym szmerane interesy, przyjacielem Pedrem nie ma na świecie nikogo bliskiego. I dobrze mu z tym. Pewnego dnia wszystko się zmienia – jego poukładane życie wywraca się do góry nogami, do tego niespodziewanie pojawiają się w nim nowa, wygadana sąsiadka Marzenka i dziadek, którego do tej pory nie znał. Remek będzie musiał się nauczyć, jak zrobić lemoniadę, gdy życie daje ci cytryny.

Reżyser: Tomasz Gąssowski. Obsada: Jacek Borusiński, Krzysztof Stroiński, Julia Chętnicka, Piotr Rogucki.

Panda i afrykańska banda (dubbing) 14.00

Deadpool & Wolverine (dubbing) 16.00, (napisy) 20.45

Obcy: Romulus (napisy) 18.00, 20.30

Kruk (napisy) 18.30

26.08

Łowcy przygód (dubbing) 10.30
Nierozłączni (dubbing) 11.00, 16.00
Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 12.00
André Rieu. Potęga miłości (napisy) 13.00

Nierozłączni (dubbing) 12.15, 16.45
Hrabia Monte Christo (napisy) 13.30

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 14.00

Panda i afrykańska banda (dubbing) 16.15

Deadpool & Wolverine (napisy) 18.00

Obcy: Romulus (napisy) 18.30, 21.00
Kruk (napisy) 20.30

Porwał parafianki do tańca

Festyn patriotyczno–rodzinny na terenie parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego zaskoczył atrakcjami

Święto Wojska Polskiego i Matki Boskiej Zielnej zebrały pabianiczanie na uroczystościach przed pomnikiem Legionisty i na terenie parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Po mszy świętej o godz. 10.00 w kościele św. Mateusza władze miasta i powiatu złożyły kwiaty przed pomnikiem, a o godz. 17.00 rozpoczął się festyn na terenie parafii na Piaskach.

Pierwsi na scenę wyszli członkowie zespołu „Pabianie”, o 18.20 przed publicznością wystąpił chór i zespół parafialny.

Dla zebranych pabianiczanie zaśpiewał (Co za głos!) również ksiądz Tomasz Estkowski, były wikary parafii św. Maksymiliana, a obecnie podwójny proboszcz parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela i św. Trójcy w Budzynku oraz parafii św. Floriana w Domaniewie.

Ksiądz Tomasz wprowadził publiczność w melancholijny nastrój przebojami Natalii Kukulskiej i Zbigniewa Wodeckiego. Ale było też coś do tańca. Ksiądz zszedł ze sceny i wyciągał parafianki do wspólnej zabawy. Żadna nie odmówiła.

O godz. 20.00 wystąpił zespół Honky Tonk z bluesowymi i rockowymi szlagierami.

Na stoisku Pabianickiego Centrum Medycznego sympatyczne pielęgniarki wykonywały bezpłatne pomiary ciśnienia, tętna i glikemii. Obok stała karetka, którą na co dzień są przewożeni pacjenci – tym razem przeznaczona do „zwiedzania”. Natomiast wśród uczestników pikniku przechadzał się miś Zdrowitek, fotografując się zarówno z dziećmi, jak i z dorosłymi.(AN)



Pozdrowienia z ulicy Zamkowej

Muzeum Miasta Pabianic zaprasza na ostatnie, wakacyjne zajęcia dla dzieci

Pierwsze z nich odbędą się 23 i 24 sierpnia od godziny 12.00 w Zamku. Udział w warsztatach mogą wziąć dzieci w wieku 6–13 lat. 200-lecie ulicy Zamkowej młodzi pabianiczanie uczczą w twórczy sposób. Stworzą pamiątkową pocztówkę metodą kolażu. Warsztaty są bezpłatne i poprowadzi je Justyna Ruszkiewicz. Obowiązują zapisy:

edukacja@muzeum.pabianice.pl lub pod nr tel. 42 215 38 82, wew. 24.

W ostatni weekend wakacji, 30 i 31 sierpnia (również od 12.00) Beata Borycka opowie o wystawie przyrodniczej pt. „Fauna Polski”. Uczestnicy (dzieci w wieku 7–13 lat) dowiedzą się, jak w kulturze ludowej postrzegane były m.in. niedźwiedzie, wilki, sowy, bociany i pszczoły. W drugiej części

spotkania odbędą się warsztaty plastyczne, a dzieciaki zrobią figurki zwierząt z ekologicznych materiałów. Zapisy: dkm@muzeum.pabianice.pl, tel. 42 215 39 82, wew. 25. Czas trwania 1,5 h. Miejsce: Stary Rynek 2.

UWAGA! Pracownicy muzeum nie sprawują opieki nad dziećmi podczas zajęć. Dzieci do 13. roku życia powinny być pod opieką osoby dorosłej.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

20.08

Łowcy przygód (dubbing) 11.00, 16.45

W głowie się nie mieści 2 (dubbing) 11.00

Panda i afrykańska banda (dubbing) 12.45

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 13.30

Borderlands (dubbing) 14.30

It ends with us (napisy) 15.30

Tatami (napisy) 18.00

Obcy: Romulus (napisy) 18.30, 21.00

Hrabia Monte Christo (napisy) 20.00

21.08

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 10.45, 15.30

Łowcy przygód (dubbing) 11.15, 17.30

Deadpool & Wolverine (dubbing) 12.45

Borderlands (dubbing) 13.00

Panda i afrykańska banda (dubbing) 15.00

Hrabia Monte Christo (napisy) 16.45

Obcy: Romulus (napisy) 19.15, 22.00

Tatami (napisy) 20.00

It ends with us (napisy) 21.30

22.08

Łowcy przygód (dubbing) 10.30, 16.15

Hrabia Monte Christo (napisy) 11.15, 21.15

Panda i afrykańska banda (dubbing) 12.30

Borderlands (dubbing) 14.15

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 14.45

Obcy: Romulus (napisy) 16.45, 19.00

It ends with us (napisy) 18.00

Tatami (napisy) 20.45

23.08

Nierozłączni (dubbing) 10.30, 15.15

Łowcy przygód (dubbing) 11.00

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 12.30

Deadpool & Wolverine (dubbing) 12.45, (napisy) 22.00

Panda i afrykańska banda (dubbing) 14.30

Obcy: Romulus (napisy) 16.30, 19.30

Kruk (napisy) 17.00, 22.00

André Rieu. Potęga miłości (napisy) 19.00

Deadpool & Wolverine (napisy) 22.00

24.08

Nierozłączni (dubbing) 11.00, 17.00

Łowcy przygód (dubbing) 11.30

Spirited away: w krainie bogów (dubbing) 13.00

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 13.30

Panda i afrykańska banda (dubbing) 15.15

Deadpool & Wolverine (dubbing) 15.30, (napisy) 20.30

Kruk (napisy) 18.00

Obcy: Romulus (napisy) 18.45, 21.15

25.08

Łowcy przygód (dubbing) 10.30

Nierozłączni (dubbing) 11.00, 16.00

Gru i Minionki: pod przykrywką (dubbing) 12.00

André Rieu. Potęga miłości (napisy) 13.00

ŻYCIE SPORTOWE

Justyna Burska nie żyje

Pływaczka z Konstantynowa, wielokrotnie nagradzana za osiągnięcia sportowe przez starostę pabianickiego zginęła w wieku 29 lat w wypadku. Urodzona w 1995 roku pływaczka zaczynała przygodę ze sportem w UKS Piątka Konstantynów. W barwach tego klubu sięgała po medale mistrzostw Polski, biła rekordy kraju w stylu dowolnym.

Reprezentowała też Polskę podczas mistrzostw świata w pływaniu na wodach otwartych w jeziorze Balaton na Węgrzech (w 2017 roku zajęła 31. miejsce)

oraz na mistrzostwach świata dwa lata później w Korei Południowej. Startowała w wyścigach na 5.000 i 10.000 metrów.

Po zakończeniu pływackiej kariery została instruktorką i trenerką pływania w Olsztynie. W sobotę zginęła w wieku 29 lat. Do tragedii doszło w godzinach popołudniowych, gdy jechała motocyklem. Kierowca samochodu wyjechał zza zakrętu i łamiąc przepisy ruchu drogowego, doprowadził do wypadku.

Zawodniczkę pożegnał Polski Związek Pływacki. W in-

formacji opublikowanym na portalu społecznościowym napisano: „Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy informację o tragicznej śmierci Justyny Burskiej. Była zawodniczką Piątki Konstantynów Łódzki oraz AZS UWM Olsztyn. Na swoim koncie miał wiele medali mistrzostw Polski – zarówno na basenie, jak i na wodach otwartych. Startowała w mistrzostwach świata oraz Europy w pływaniu długodystansowym, reprezentowała też nasz kraj na Uniwersjadzie. Po zakończeniu



foto: Agnieszka Wilczek/Polski Związek Pływacki

pływackiej kariery rozpoczęła pracę jako trenerka i instruktorka, by przekazywać innym swoją pasję do sportu. Miała

zaledwie 29 lat. Łącząc się w żalobie i smutku, składamy najszczerze kondolencje rodzinie i bliskim.”

Nasze rzucają na Węgrzech



Martyna Stępińska rzuciła Serbii 17 punktów

Dwie koszykarki z Pabianie – Martyna Stępińska (PKT Pabianice) i Kaja Serednicka (Basket Ksawerów) znalazły się w kadrze Polski koszykarek na mistrzostwa Europy u–16 rozgrywane w węgierskim Miskolcu. Biało–czerwone trafiły do grupy C razem z reprezentacjami Serbii, Hiszpanii i Łotwy. W pierwszym meczu Polki pechowo uległy Serbkom 48:49, a postacią numer 1 w naszym zespole była Stępińska. Rozgrywając znad Dobrzyńki rzuciła aż 17 punktów. Serednicka zakończyła mecz z dorobkiem trzech punktów. Z Hiszpankami nie mieliśmy większych szans – przegraliśmy 46:83. Serednicka rzuciła osiem punktów, a Stępińska cztery. Ostatni pojedynek z Łotwą, także zakończył się porażką Polek 47:48. Stępińska znów rzuciła cztery punkty, zaś Serednicka trzy. Wszystkie zespoły uzyskały awans do 1/8 finału – Polki zmierzą się z rywalkami z grupy D. Będzie to ktoś z czwórki: Belgia, Czarnogóra, Finlandia, Słowenia. (grz)

Włóknarz Konstantynów – Włóknarz Pabianice 0:5 (0:3)

Demonstracja siły

Już od pierwszej kolejki łódzkiej „okręgówki” zaczęło się przeżnięcie muskułów. W środe 8:1 wygrał LKS Różyca (z Victorią Rąbień), 7:1 Boruta Zgierz (z Termami Uniejów), a w sobotę 7:0 Stal Głowno (z Olimpią Karzнице). Włóknarz też chce się włączyć do walki o awans do IV ligi. Stąd powroty wychowanków – oprócz anonsowanych wcześniej Łukasza Bociana i Przemysława Kity wrócili też bramkarz Oskar Drobniewski (grał m.in. w Polonii Warszawa) oraz Patryka Olszewskiego (Kujawianka Izbica Kujawska).

Gospodarze awansowali do V ligi po barażach. I jak na beniaminka na początku pokazali pazur – Drobniewski musiał interweniować po strzale z dystansu w 10. minucie, a 120 sekund później wybronił uderzenie z ostrego kąta. Pabianiczanie nie forsowali się w upale na sztucznej murawie w Konstantynowie. W 17. minucie z rzutu wolnego z ponad 20. metrów obok muru, tuż przy słupku przymierzył Olszewski i był to premierowy gol „zielon-

nych” w nowym sezonie. Nieco ponad 20 minut później było 0:2 – prawą stroną pomknął Hubert Mikołajczyk i zagrał przed bramkę. Olszewski minął się z piłką, ale całość mocnym strzałem pod poprzeczkę zamknął Kita. Chwilę później Kita zrewanżował się podaniem Mikołajczykowi, ale skrzydłowy z Pabianie w sytuacji sam na sam nie trafił w bramkę. 0:3 było w 44. minucie, gdy po-nownie Kita, pięknym prostopadłym podaniem wypuścił w bój Mikołajczyka. „Hubi” położył bramkarza i płaskim strzałem trafił do pustej bramki.

Po zmianie stron istniał tylko jeden Włóknarz – ten z Pabianic. Dwie groźne akcje przeprowadził Kita, najpierw strzelił tuż nad poprzeczką, potem uderzył w boczną siatkę. Gola strzelił Mikołajczyk, ale był na spalonym. Po godzinie gry w piłkę przed pustą bramką gospodarzy nie trafili Szymon Przyk i Mikołajczyk. Strzelecką niemoc przełamał w 69. minucie Przyk, idealnie trafiając piłkę głową po dośrodkowaniu z kornera



Patryk Olszewski strzelił pierwszą bramkę dla Włókniarza w nowym sezonie

Rafała Rikszajda. Strzelanie dwie minuty później zakończył Bocian, uderzając z 20. metrów po rękach bramkarza do siatki. Pabianiczanie mogli wygrać wyżej, ale w 87. minucie po akcji juniorów Aleksandra Malinowskiego i Bartosza Smolarka, w bramce zamiast piłki znalazł się... Przyk.

Włóknarz P.: Drobniewski – Jarych, Kujawski, Acela (65. Mazur), Kosatka (74. Smolarek) – Mikołajczyk (65. Rikszajd), Becht, Bocian (72. Malinowski), Koza- necki (53. Przyk), Olszewski (65. Sobytkowski) – Kita (65. Wójcik).

Włóknarz jest 4. (3 pkt, gole: 5–0). W sobotę o godz. 17.00 gra u siebie z ŁAF Łódź. (grz)

biegi

W mistrzostwach świata weteranów w biegach na orientację wicemistrzem świata w sprintach został Mariusz Pabich (M 35). Na trasach w Finlandii walczyli także: Maria Pabich i Tomasz Pabich (oboje Azymut). W biegu średnim Maria Pabich (W 40) zajęła 11. miejsce. Pierwszą dziesiątkę zdominowały Finki – nie dość, że zajęły wszystkie miejsca na podium, to jeszcze osiem reprezentantek Suomi uplasowało się w pierwszej dziesiątce. Podobnie było w biegu długim – pani Maria była 11., w pierwszej dziesiątce znów było osiem Finek, z tą różnicą, że wypuściły Czeszkę na najniższe miejsce na podium. T. Pabich (M 40) walczył nie tylko z trasą i z rywalami, ale przede wszystkim z kontuzją. W biegu średnim był 38., w biegu długim zajął 46. lokatę. (grz)

piłka ręczna

Pabiks Impact ogłosił kolejny transfer tego lata. Po Hubercie Mieleczarku (Nielba Wągrowiec) i Piotrze Szewczyku (Włóknarz Konstantynów) drużynę wzmocni 19–letni obrotowy Wiktor Augustowski (Vive Kielce). (grz)

tenis

Wychowanek PKT, Szymon Kielan grał w turniejach w Finlandii. W grze podwójnej w Tampere z Patrickiem Kaukovalta (Finlandia) odpadli w pierwszej rundzie. Znacznie lepiej poszło im w Wasie, gdzie dotarli do finału bijąc po drodze pary fińskie: Oskar Antinheimo/Roni Hietaranta 6:2, 6:3, Aleksi Lofman/Emil Matikainen 6:3, 6:4, Eero Vasa/Liro Vasa 6:2, 6:1. W decydującym meczu ulegli Szwedom Erikowi Greveluisowi i Adamowi Heinonenowi 6:7, 4:6. *** Mateusz Cisko (PKT) dotarł do ćwierćfinału turnieju seniorów w Rzeszowie, gdzie uległ Kacprowi Czyrkowi (Bielsko–Biała) 6:3, 2:6, 4:6. (grz)

PTC (kobiety) – Dargfil Tomaszów 7:1 (5:0)

Jest moc przed ligą!

W najbliższy weekend „Perelki” meczem w Krakowie z Wandą zainaugurują rozgrywki drugiej ligi. W próbie generalnej wypadły znakomicie – strzeliły siedem goli piątej drużynie trzeciej ligi. Ostre strzelanie rozpoczęły już w 10. minucie, gdy do siatki trafiła Klaudia Rosiak. Na 2:0 pięć minut później podwyższyła Milena Kowalska. W 33. minucie Kowalska zagrała do Dagmary Suskiewicz, która strzeliła trzecią bramkę. 180 sekund później po rzucie różnym nasze zawodniczki wyręczyła piłkarka z Tomaszowa pakując piłkę do własnej bramki. Pięć minut przed przerwą na 5:0 strzeliła Suskiewicz po zagranii Marii Steckiej.

Po zmianie stron na 6:0 w 65. minucie trafiła testowana defensorka, wykorzystując zagranie Klaudii Bąbel. Na dwie minuty przed końcem meczu przyjezdne zdobyły honorowego gola. To nie był koniec strzelaniny – na 7:1 gola zdobyła Vanessa Osińska, której asystowała Rosiak.

– Trwają negocjacje z UKS SMS Łódź o transferze na stałe do naszego klubu Patrycji Lipińskiej, Mai Walczak, Oliwii Gały, Agnieszki Pach i Yulii Shugai – informuje Dariusz Kopa, prezes PTC. – Zrobimy wszystko, żeby u nas grały.

Latem PTC pozyskało Julię Łuczak (Górnik Łęczna) oraz Oliwię Druch (UKS SMS Łódź).

PTC: Paturaj (46. Janas) – Kociolek, Stecka, testowana, testowana – Suskiewicz, Kowalska, Kurek, Osińska, Rosiak – testowana. Na zmiany: Fogiel, Bąbel. (grz)

Dagmara Suskiewicz zdobyła dwa gole dla PTC



foto: Stanisława Bogacka

Ner Łódzki – Włóknarz II 4:5 (0:2)

Młodzi grają dalej!

Młodzież pod wodzą Piotra Górnego gra dalej w Pucharze Polski. Do przerwy pabianiczanie wygrywali 2:0, a oba gole strzelił Mateusz Kołacki, który w 28. minucie trafił do siatki po akcji, zaś na trzy minuty przed przerwą wykorzystał rzut karny. Po dwóch trafieniach Miłosza Bajera (48., karny i 56.) „zieloni” prowadzili już 4:0. Ner doprowadził do wyniku 4:2, ale piątą bramkę – w 75. minucie zdobył Bartosz Jarych. Łodzianie pokonali naszego bramkarza jeszcze dwa razy, ale do dogrywki zabrakło im gola i pabianiczanie mogą świętować awans do kolejnej rundy!

Włóknarz II: Klys – Jarmakowski (46. Janczyk), Olejniczak, Pawłowski, Jarych – Grabowski, Jurga (65. Załeczny), Sychniak, Barłoga (73. Redzynia), Kołacki (60. Ruzga) – Bajer. (grz)

A Klasa na start

W najbliższy weekend rozgrywki rozpoczną piłkarze A Klasy. Nasze zespoły trafiły do grupy drugiej. PTC w nowym składzie zagra w niedzielę o godz. 11.00 w Rzgowie z rezerwami Zawiszy. Rezerwy Włókniarza także w niedzielę o godz. 17.00 na stadionie przy „Grota”–Roweckiego podejmą GLKS Dłutów. U siebie zagrają także piłkarze Orła Piątkowisko (w sobotę o godz. 16.00 z PSV Łódź) oraz Jutrzenki Bychlew (w niedzielę o godz. 17.00 z Victorią Łódź). (grz)

Iskra Dobroń – KAS Konstantynów 0:0

Im strzelać nie kazano

– Zagraliśmy w nowym ustawieniu, piątką obrońców. Nasza gra dobrze wyglądała z tyłu, gorzej było z przodu, gdzie w drugiej połowie oddaliśmy zaledwie jeden strzał – mówi Michał Adamkiewicz, szkoleniowiec Iskry. – Goście w pierwszej połowie zmarnowali jedną stuprocentową okazję, ale

ich napastnik z siedmiu metrów huknął nad bramką. W drugiej sytuacji dobrze interweniował nasz nowy bramkarz, młodzie-

żowiec Radosław Sienkiewicz. Oprócz Sienkiewicza, w Isk-

rce debiutowali Krzysztof Sut (ostatnio LKS Kwiatkowie), Ma-

ciej Mąkosza (GKS Ksawerów), Aleksander Łaziński (MLKS

Konopnica) i Fabian Szkodny (UKS SMS Łódź).

Iskra: Sienkiewicz – D. Kacprzyk, Sut, Cichacki, Kaczmarek, M. Kacprzyk – Mąkosza (57. Nowakowski), Pilarz,Sokolovskiy, Jurkowski – Dąbrowski (26. Szkodny, 76. Łaziński).

Iskra jest 9. (1 pkt, gole: 0–0). W środe gra w Różyce z LKS. (grz)

GKS Ksawerów – AKS SMS II Łódź 3:2 (1:0)

Po co te nerwy?!

– Przy prowadzeniu 3:0 chłopaki byli już myślami pod prysznicem – mówi Ryszard Papuga, kierownik GKS. – Rywale w końcówce pokazali, że nie wolno ich lekceważyć. W półtorej minuty strzelili dwa gole i doprowadzili do emocjonującej końcówki.

W pierwszej połowie padł tylko jeden gol – w 18. minucie Bartłomiej Kołodziejczyk po dośrodkowaniu w pole karne głową pokonał gołkipera z Łodzi. Ten sam piłkarz z rzutu wolnego uderzył w poprzeczkę, w słupek trafił też Piotr Szyńka. Po przerwie GKS był już skuteczniejszy. W 66. minucie po centrze pozyskanego z Polonii Piotrków Jakuba Zagórskiego obrońca z Łodzi wpakował piłkę do własnej bramki, a w 73. minucie Szyńka ze stoickim spokojem prze-rzucił piłkę nad bramkarzem gości, trafiając na 3:0. Okazję na czwartą bramkę zmarnował Wojciech Kucharski, który po-lakomił się na gola i... kopnął w bramkarza. Gdyby zagrał do lepiej ustawionego Szymona Papugi, mógłby paść gol, który odebrałby gościom ochotę do walki. A tak – znaleźli sposób

na Adriana Olejnika w 89. i 90. minucie. Na szczęście Ksawerów dowiózł zwycięstwo do końca.

W zespole GKS na urlopach byli jeszcze Szymon Ziółkowski, Rafał Cukierski i Kamil Pestka. Jarosław Maćczak dał szansę debiutu wspominanemu Zagórskiemu oraz Hubertowi Włodarczykowi (przyszedł ze Stali Głowno) i Marcinowi Juraszowi (Zjednoczeni Stryków). Do treningów wrócił też Jakub Podkoń.

GKS: Olejnik – Kaźmierczak, Pierzyński, Kołodziejczyk – Podkoń (66. Domowicz), Bogdan (66. Kucharski), Włodarczyk, Zagórski, Papież, Papuga – Szyńka (80. Juraś).

GKS jest 6. (3 pkt, gole: 3–2). 28 sierpnia o godz. 18.00 gra w Dobroniu z Iskrą. (grz)

Najsukuteczniejszy strzelec GKS Ksawerów w ubiegłym sezonie – Piotr Szyńka, trafił także na inaugurację nowych rozgrywek

Pięć medali kolarzy PTC



foto: PTC OSiR Alfabia Pabianice

Zawody rozgrywane na torze Społem w Łodzi przyniosły „fioletowym” dużo dobrych lokat. Najważniejsze – złote – medale wywalczył w sprincie indywidualnym oraz w wyścigu punktowym Krzysztof Szymański. W tej drugiej konkurencji nasz Krzysiek wygrywał wszystkie finisze. W obu wyżej wymienionych konkurencjach na 6. miejscach do mety docierał Adam Pawłowski.

Srebrny krążek w wyścigu punktowym żaków zdobył Krzysztof Pawłowski. Brązowy medal w konkurencji 250 metrów ze startu zatrzymanego wywalczył Szymański. 6. był A. Pawłowski. Z medału cieszyła się też drużyna w składzie: Szymański, A. Pawłowski, K. Pawłowski, która w wyścigu drużynowym sięgnęła po brąz. Także 3. miejsce PTC zajęło w klasyfikacji drużynowej. (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

PRACUJ Z NAMI

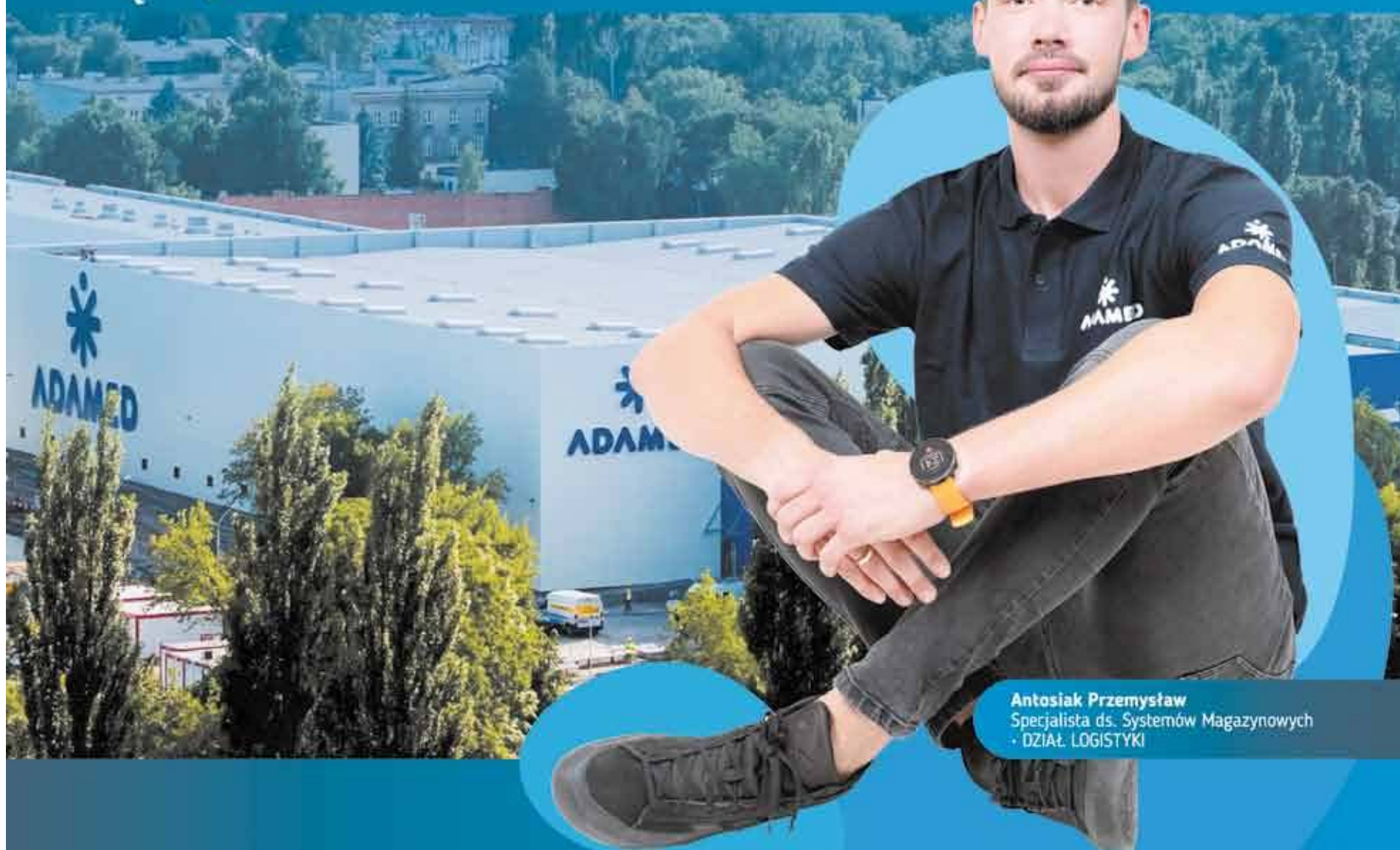
ZAPRASZAMY NA

DZIEŃ OTWARTY

W ADAMED PHARMA 24.08.2024

start
10:00

Pabianice



Antosiak Przemysław
Specjalista ds. Systemów Magazynowych
• DZIAŁ LOGISTYKI

Jeśli szukasz stabilnej pracy jako operator produkcji w firmie farmaceutycznej, to bądź z nami podczas dni otwartych. W programie m.in.:

- Spotkanie z kierownikiem produkcji.
- Zwiedzanie obszaru produkcyjnego (zobaczysz cały proces od naważania, po granulowanie, tabletkowanie i pakowanie).
- Atrakcje dla dzieci.



Zajerestruj się na wydarzenie i sprawdź z jakich lokalizacji dowieziemy Cię **za darmo** do pracy!



Skontaktuj się z nami:
rekrutacja@adamed.com
tel: +48 784 488 467

